

## Spis treści

UCHWAŁY .....	3
ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA.....	12
GLOSY .....	46
ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2007, NR 10 .....	84
INFORMACJE .....	90
Dane statystyczne – lipiec 2007 r.....	91
Dane statystyczne – sierpień 2007 r. ....	92

**Redakcja**

**Jacek Gudowski**

Elżbieta Stan-Stanik

**Współpraca**

Marcin Kołakowski, Maciej Machowski,  
Radosław Nowaczewski, Małgorzata Sekuła,  
Elżbieta Szczepanowska, Łukasz Węgrzynowski,  
Tadeusz Zembrzuski, Andrzej Zielony

**przy udziale**

## UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Lublinie postanowieniem z dnia 20 marca 2007 r., II Cz 90/07, zagadnienia prawnego:

„Czy dopuszczalne jest ponowne powództwo o ustalenie uprawnienia do lokalu socjalnego wytoczone na podstawie art. 35 ust. 2 i 4 pkt 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego (Dz.U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 ze zm.) z powołaniem się na nową podstawę faktyczną w postaci nowego postępowania egzekucyjnego o opróżnienie lokalu mieszkalnego oraz w postaci nowych okoliczności związanych z sytuacją dłużnika wskazanych w art. 14 ust. 4 wskazanej ustawy z dnia 21 czerwca 2001 roku w sytuacji, w której sąd rozpoznał merytorycznie wyrokiem powództwo o ustalenie uprawnienia do lokalu socjalnego, wskazane w powołanych powyżej przepisach?”

podjął uchwałę:

**Wydanie prawomocnego wyroku oddalającego powództwo z powodu wygaśnięcia roszczenia z art. 35 ust. 2 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie kodeksu cywilnego ( tekst jedn. Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 ze zm.) wyłącza dopuszczalność ponownego ustalenia tego uprawnienia w związku z wszczęciem egzekucji na podstawie tego samego tytułu wykonawczego, także jeżeli nastąpiła zmiana okoliczności faktycznych dotyczących sytuacji dłużnika, przewidzianych w art. 14 ust. 4 tej ustawy.**

*(uchwała z dnia 6 lipca 2007 r., III CZP 61/07, I. Koper, K. Strzelczyk, K. Tyczka-Rote)*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy postanowieniem z dnia 14 maja 2007 r., X GUk(s) 155/06, zagadnienia prawnego:

„Czy postępowanie wszczęte zgłoszeniem wierzytelności stanowi sprawę w rozumieniu art. 149 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005 r. Nr 167, poz. 1398)?”  
podjął uchwałę:

**W postępowaniu upadłościowym wszczętym pod rządem ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 9, poz. 88 ze zm.) wpis od sprzeciwu wierzyciela od odmowy uznania zgłoszonej wierzytelności pobiera się według przepisów tej ustawy.**

*(uchwała z dnia 6 lipca 2007 r., III CZP 71/07, I. Koper, K. Strzelczyk, K. Tyczka-Rote)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 22 stycznia 2007 r., II Cz 2479/06, zagadnienia prawnego:

„Czy termin określony w przepisie art. 841 § 3 k.p.c. stosuje się do postępowań egzekucyjnych wszczętych przed wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2004 r. Nr 172, poz. 1804), tj. przed dniem 5 lutego 2005 r.?”  
podjął uchwałę:

**Termin określony w art. 841 § 3 k.p.c. ma zastosowanie do powództw uregulowanych w art. 841 § 1 k.p.c. także wówczas, gdy zajęcie przedmiotu należącego do osoby trzeciej nastąpiło w postępowaniu egzekucyjnym wszczętym przed wejściem w życie ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw**

**(Dz.U. Nr 172, poz. 1804). W takiej sytuacji termin biegnie od dnia wejścia w życie wymienionej ustawy.**

*(uchwała z dnia 17 lipca 2007 r., III CZP 57/07, J. Gudowski, G. Bieniek, E. Skowrońska-Bocian)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krośnie postanowieniem z dnia 3 kwietnia 2007 r., I Ca 85/07, zagadnienia prawnego:

„Czy dopuszczalne jest stosowanie w drodze analogii do odpowiedzialności *in solidum* przepisu art. 376 k.c.?”

podjął uchwałę:

**Stosowanie art. 376 k.c. przez analogię jest wyłączone, gdy jeden ze współdłużników *in solidum* odpowiada z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, a drugi - z tytułu czynu niedozwolonego.**

*(uchwała z dnia 17 lipca 2007 r., III CZP 66/07, J. Gudowski, G. Bieniek, E. Skowrońska-Bocian)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Katowicach postanowieniem z dnia 3 kwietnia 2007 r., IV Ca 5/07, zagadnienia prawnego:

„1.Czy przed dniem 22 września 2004 r., tj. dniem wejścia w życie ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 141, poz. 1492) dopuszczalnym było powierzenie zarządzania nieruchomościami niewchodzącymi do zasobów, o jakich mowa w art. 20 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 - dalej u.g.n.) osobie nieposiadającej licencji zawodowej zarządcy nieruchomości?”

2. Czy w aktualnie obowiązującym stanie prawnym dopuszczalnym jest powierzenie zarządzania nieruchomościami nie wchodzącymi do zasobów, o jakich mowa w art. 20 u.g.n. osobie nieposiadającej licencji zawodowej zarządcy nieruchomości?

3. W razie negatywnej odpowiedzi na pytania 1. i 2. - czy umowa o zarządzanie nieruchomościami nie wchodzącymi do zasobów o jakich mowa w art. 20 u.g.n., mocą której powierzono zarządzanie osobie nieposiadającej licencji zawodowej zarządcy nieruchomości jest nieważna?

4. W razie pozytywnej odpowiedzi na pytanie 1. i jednocześnie negatywnej odpowiedzi na pytanie 2. - czy dopuszczalnym jest zarządzanie nieruchomościami wchodzącymi do zasobów, o jakich mowa w art. 20 u.g.n., przez osobę nieposiadającą licencji zawodowej zarządcy nieruchomości w sytuacji, gdy powierzenie zarządzania takiej osobie nastąpiło na podstawie umowy zawartej przed dniem 22 września 2004 r., tj. przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustaw?"

podjął uchwałę:

**Zawarta po dniu 31 grudnia 2001 r. umowa o zarządzanie nieruchomością – w rozumieniu art. 185 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.) – przez osobę nieposiadającą licencji zawodowej zarządcy nieruchomości jest nieważna.**

*(uchwała z dnia 17 lipca 2007 r., III CZP 69/07, J. Gudowski, G. Bieniek, E. Skowrońska-Bocian)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 3 kwietnia 2007 r., II Ca 168/07, zagadnienia prawnego:

„Czy żądanie strony inicjującej postępowanie o zmianę przebiegu służebności drogi koniecznej ustanowionej na jej rzecz rozpoznawane jest w postępowaniu

nieprocesowym (art. 626 k.p.c.), czy też według przepisów o postępowaniu procesowym?”

podjął uchwałę:

**Sprawa o zmianę treści lub sposobu wykonywania służebności drogi koniecznej, wszczęta przez właściciela nieruchomości władnącej, jest rozpoznawana w trybie postępowania nieprocesowego.**

*(uchwała z dnia 17 lipca 2007 r., III CZP 70/07, J. Gudowski, G. Bieniek, E. Skowrońska-Bocian)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 15 czerwca 2007 r., VI ACa 214/07, zagadnienia prawnego:

„Czy jest zgodny z przepisami prawa skład sądu, w którym orzekał sędzia sądu rejonowego delegowany do orzekania w sądzie okręgowym na podstawie art. 77 § 1 i 46 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), którego delegację do orzekania podpisał podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości w sytuacji, gdy w Ministerstwie Sprawiedliwości powołany jest sekretarz stanu?”

podjął uchwałę:

**Uprawnienie do delegowania sędziego do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie (art. 77 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) przysługuje wyłącznie Ministrowi Sprawiedliwości i nie może być przenoszone na inne osoby. Tylko w razie nieobsadzenia stanowiska Ministra Sprawiedliwości lub jego czasowej niezdolności do wykonywania obowiązków, uprawnienie to może wykonać Prezes Rady Ministrów lub inny wskazany przez Prezesa Rady Ministrów członek Rady Ministrów (art. 36 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów, jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 24, poz. 199 ze zm.).**

*(uchwała z dnia 17 lipca 2007 r., III CZP 81/07, J. Gudowski, G. Bieniek, E. Skowrońska-Bocian)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 12 kwietnia 2007 r., II Ca 55/07, zagadnienia prawnego:

„1. Czy członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, który udzielił spółce pożyczki, może dochodzić kwoty stanowiącej jej równowartość od pozostałych członków zarządu tej spółki w trybie art. 299 k.s.h, jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna;

2. czy bezskuteczność egzekucji skierowanej wobec spółki z o.o. może być wykazywana dokumentami wystawianymi przed uzyskaniem tytułu wykonawczego przeciwko spółce;

3. czy pozwany w postępowaniu toczącym się na podstawie art. 299 k.s.h. może bronić się zarzutem spełnienia przez spółkę części zobowiązania jeszcze przed wytoczeniem powództwa przeciwko spółce, w sytuacji gdy okoliczność ta nie była podnoszona i badana w postępowaniu o zapłatę wytoczonym przeciwko spółce?”  
podjął uchwałę:

**Członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, odpowiedzialny solidarnie wraz z pozostałymi członkami zarządu za jej zobowiązania (art. 299 § 1 k.s.h.), który jest wierzycielem spółki z tytułu udzielonej pożyczki, może na podstawie art. 376 k.c., według zasad przewidzianych w tym przepisie, żądać od każdego z pozostałych członków zarządu zwrotu odpowiedniej części wierzytelności.**

*(uchwała z dnia 22 sierpnia 2007 r., III CZP 75/07, M. Sychowicz,  
H. Pietrkowski, D. Zawistowski)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Katowicach postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2007 r., I ACz 346/07; I ACz 371/07; I ACz 372/07, zagadnienia prawnego:



„Czy w sytuacji, gdy fachowy pełnomocnik strony nie wskaże w środku odwoławczym wartości przedmiotu zaskarżenia, choć wartość ta jest wiadoma z uwagi na zakres zaskarżenia, dopuszczalne jest odrzucenie apelacji, z uwagi na jej nieopłacenie, przed uzupełnieniem braku formalnego w postaci wskazania wartości przedmiotu zaskarżenia?”

podjął uchwałę:

**Nieopłacona apelacja wniesiona przez adwokata w sprawie o roszczenie pieniężne, w której nie oznaczono wartości przedmiotu zaskarżenia, podlega odrzuceniu bez wzywania o uzupełnienie jej braku w tym zakresie.**

*(uchwała z dnia 22 sierpnia 2007 r., III CZP 77/07, M. Sychowicz, H. Pietrkowski, D. Zawistowski)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu postanowieniem z dnia 26 kwietnia 2007 r., I ACz 610/07, zagadnienia prawnego:

„Czy postępowanie z wniosku małżonka o nakazanie wypłacania do jego rąk wynagrodzenia za pracę drugiego małżonka oparte na art. 28 k.r.o. jest postępowaniem w sprawie o zaspokojenie potrzeb rodziny, o którym mowa w art. 445 § 1 k.p.c. i czy w razie wniesienia pozwu o rozwód podlega rozpoznaniu przez sąd okręgowy w ramach postępowania o rozwód czy też właściwy do rozpoznania tego wniosku jest w postępowaniu nieprocesowym sąd rejonowy?”

**odmówił podjęcia uchwały.**

*(postanowienie z dnia 6 lipca 2007 r., III CZP 68/07, I. Koper, K. Strzelczyk, K. Tyczka-Rote)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie postanowieniem z dnia 27 marca 2007 r., I ACz 100/07, zagadnienia prawnego:

„Czy dopuszczalne jest stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego wydanego za granicą poprzez nadanie temu wyrokowi klauzuli wykonalności w trybie art. 1214 § 2 k.p.c. w sytuacji, gdy w wyroku tym jako dłużnik wskazana została wyłącznie państwowa jednostka budżetowa, z której działalnością wiąże się stwierdzone w tym wyroku roszczenie, a nie został wskazany Skarb Państwa i jego właściwa jednostka organizacyjna?”

**odmówił podjęcia uchwały.**

*(postanowienie z dnia 17 lipca 2007 r., III CZP 55/07, J. Gudowski, G. Bieniek, E. Skowrońska-Bocian)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 8 marca 2007 r., VI ACa 1104/06, zagadnienia prawnego:

„Czy umowa na podstawie, której organ właściwy do pobierania opłat za parkowanie pojazdów samochodowych (ustalony w myśl § 8 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 27 czerwca 2000 r. w sprawie szczegółowych zasad wprowadzania opłat za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych (Dz.U. Nr 51, poz. 608) upoważnia do ich pobierania inny podmiot, który w myśl postanowień umowy zatrzymuje dla siebie część pobranych kwot z tytułu opłat za parkowanie pojazdów samochodowych, jest ważna?”

**odmówił podjęcia uchwały.**

*(postanowienie z dnia 17 lipca 2007 r., III CZP 72/07, J. Gudowski, G. Bieniek, E. Skowrońska-Bocian)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Świdnicy postanowieniem z dnia 30 kwietnia 2007 r., II Cz 244/07, zagadnienia prawnego:

„Czy dopuszczalna jest droga sądowa dla dochodzenia przez biegłego sądowego wynagrodzenia za opinię wydaną w toku postępowania przygotowawczego na zlecenie Policji?”

**odmówił podjęcia uchwały.**

*(postanowienie z dnia 22 sierpnia 2007 r., III CZP 76/07, M. Sychowicz, H. Pietrkowski, D. Zawistowski)*

## **ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA**

III CZP 87/07

**„Czy wniesienie skargi na wyrok zespołu arbitrów w ustawowym terminie do jej wniesienia lecz po terminie związania ofertą i po zawarciu umowy powoduje utratę legitymacji do zaskarżenia wyroku w sytuacji, gdy umowa zawarta na czas określony została częściowo wykonana, bądź czy te okoliczności uzasadniają uznanie, iż zachodzą przesłanki do umorzenia postępowania wywołanego skargą?**

**W razie odpowiedzi przeczącej :**

**Czy sąd rozpoznając skargę, jest związany ustaleniami dokonanymi przez zespół arbitrów w wydanym wcześniej, w tym postępowaniu i nie zaskarżonym wyroku, w którym zespół arbitrów nie stwierdził istnienia okoliczności, o których mowa w art. 191 ust. 3 zd. 2 ustawy P.z.p. zaś zarzuty dotyczące nieważności postępowania uznał za spóźnione?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 11 czerwca 2007 r., X Ga 19/07, L. Guza, B. Przybyła, M. Korfanty)*

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, na orzeczenie Sądu Najwyższego, który w uchwale z dnia 14 października 2005 r., III CZP 73/05 (OSNC 2006, nr 7-8, poz. 121), stanął na stanowisku, że zawarcie przez zamawiającego z wykonawcą umowy na wykonanie prac stanowiących przedmiot zamówienia publicznego nie stanowi przeszkody w rozpoznaniu przez sąd skargi na orzeczenie zespołu arbitrów, wydane po rozpoznaniu odwołania innego uczestnika przetargu, chyba że umowa została wykonana. Ponadto Sąd drugiej instancji, przywołując dyrektywę Rady z dnia 21 grudnia 1989 r. w sprawie koordynacji przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych odnoszących się do stosowania procedur odwoławczych w zakresie udzielania zamówień publicznych na dostawę i roboty budowlane, nakazującej wprowadzenie do systemów krajowych

skutecznych środków odwoławczych, zwrócił uwagę, że przepisy prawa krajowego powinny być interpretowane w sposób gwarantujący realizację postanowień tej dyrektywy.

Z drugiej strony Sąd Okręgowy podkreślił, że uznanie, iż w każdej sytuacji, w której nie doszło do wykonania umowy w całości, sąd ma obowiązek merytorycznego rozpoznania skargi, może powodować poważne konsekwencje natury praktycznej i niewspółmierne koszty natury ekonomicznej. Dotyczy to nie tylko sytuacji, jaka powstała w niniejszej sprawie (przystąpiono do wykonywania umowy), ale także sytuacji, w której dopiero w chwili orzekania przez sąd upłynął termin związania ofertą. Wówczas nie jest możliwe uwzględnienie zarzutów protestu i nakazanie dokonania czynności lub jej powtórzenia, gdyż na podstawie art. 181 ust. 1 bieg terminu związania ofertą ulega zawieszeniu jedynie do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia protestu. W takiej sytuacji jedynym możliwym rozstrzygnięciem byłoby unieważnienie postępowania. Wydaje się jednak możliwe – w zgodzie z zapisami dyrektywy i przy zastosowaniu krajowych przepisów proceduralnych dotyczących postępowania zabezpieczającego – przyjęcie innego rozwiązania, w którym możliwość orzekania byłaby dopuszczalna, jeżeli wcześniej skarżący skorzystałby z przysługujących mu środków tymczasowej ochrony, zwłaszcza że - zgodnie z postanowieniami dyrektywy - państwa członkowskie mogą uznać, że organ odwoławczy przy podejmowaniu decyzji o zastosowaniu środków tymczasowych może wziąć pod uwagę prawdopodobne konsekwencje podejmowanych środków dla wszystkich stron, które mogą doznać uszczerbku, a także dla interesu publicznego, i organ ten może nie stosować takich środków, jeżeli ich negatywne konsekwencje mogłyby przewyższyć korzyści. Ponadto należy podnieść, że według ust. 3 art. 2 dyrektywy, możliwe jest takie ukształtowanie krajowego porządku prawnego, iż po podpisaniu umowy wskutek udzielenia zamówienia, uprawnienia organów odwoławczych są ograniczone do przyznania odszkodowań podmiotom, które doznały uszczerbku w wyniku naruszenia przepisów, z wyjątkiem sytuacji, w której decyzja musi zostać uchylona przed przyznaniem odszkodowania (co w ustawie prawo zamówień publicznych nie ma miejsca).

Odnosząc się do drugiej części pytania, Sąd przedstawiający zagadnienie prawne stwierdził, że gdyby uznać, iż orzeczenia wydane w postępowaniu o udzielenie zamówienia stanowią jednocześnie wyraz tego, że zespoły arbitrów nie znalazły podstaw do unieważnienia postępowania i że tymi rozstrzygnięciami, wobec ich niezaskarżenia, zarówno zespół arbitrów, jak i sąd rozpoznający skargę jest związany, to nie można byłoby podnosić w późniejszym postępowaniu (przy rozpoznawaniu

skargi) nawet tych zarzutów, które powinny skutkować unieważnieniem postępowania, a które zespoły arbitrów powinny brać pod uwagę z urzędu.

A.Z.

\*

III CZP 88/07

**„Czy niesporna wierzytelność o charakterze publicznoprawnym przysługująca podmiotowi prowadzącemu niepubliczne przedszkole z tytułu dotacji z budżetu gminy na podstawie art. 90 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 ze zm.) nadaje się do potrącenia na podstawie art. 498 § 1 k.c. z wierzytelnością gminy przeciwko podmiotowi prowadzącemu przedszkole z tytułu czynszu za najem lokalu?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 21 września 2006 r., II Ca 521/06, G. Wałejko, E. Bazelan, E. Popek)*

Zdaniem Sądu Okręgowego, kluczowym zagadnieniem jest kwestia, czy wierzytelność mająca swoje źródło w stosunku publicznoprawnym nadaje się do potrącenia z wierzytelnością o charakterze cywilnoprawnym. Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że w orzecznictwie sądów przyjmuje się na ogół, iż do potrącenia uregulowanego w art. 498 - 505 k.c. nadają się jedynie wierzytelności cywilnoprawne. Wynika to z szerszego poglądu, że potrącenie wzajemnej wierzytelności jest formą dochodzenia tej wierzytelności, czyli z punktu widzenia potrącającego potrącenie jest samodzielną egzekucją własnej wierzytelności z wierzytelności której jest dłużnikiem. Prowadzi to do wniosku, że można przedstawić do potrącenia tylko wierzytelności nadające się do dochodzenia na tej samej drodze co wierzytelność, której dłużnikiem jest potrącający.

W literaturze wyrażone zostało również inne uzasadnienie omawianego poglądu, a mianowicie, że rozumie się samo przez się, iż do omawianego potrącenia nadają się jedynie wierzytelności cywilnoprawne. Nietrafne w szczególności byłoby przyjęcie, że dopuszczalne jest stosowanie kodeksowej instytucji potrącenia w zakresie zobowiązań publicznoprawnych, gdyż wówczas *implicite* zakładałoby się prymat prawa cywilnego nad innymi gałęziami prawa. Ponadto zauważono, że do dokonania potrącenia wierzytelności

o zróżnicowanym charakterze (publicznoprawnym i cywilnoprawnym) nieodzowne jest istnienie ku temu szczególnej podstawy prawnej.

Z drugiej jednak strony art. 498 § 1 k.p.c. nie wymaga *expressis verbis*, aby potrącane wzajemnie wierzytelności miały charakter cywilnoprawny. Co więcej, wymóg zaskarżalności wierzytelności zostaje spełniony nie tylko w sytuacji, w której wierzytelności można dochodzić przed sądem, ale również wtedy, gdy można dochodzić jej przed innym organem państwowym. Z treści przepisu nie można również odczytać wymogu cywilnoprawnego charakteru wierzytelności, która mogłaby się nadawać do dochodzenia przed innym organem państwowym niż sąd. W literaturze został wyrażony szeroko uzasadniony pogląd, że możliwe jest potrącenie roszczeń cywilnoprawnych i publicznoprawnych, zgodnie z zasadami ogólnymi wynikającymi z prawa cywilnego wtedy, gdy ustawodawca milczy co do zakazu potrącania lub warunków dopuszczalności potrącania roszczeń publicznoprawnych.

Sąd Okręgowy opowiedział się za dopuszczeniem możliwości potrącania omawianych roszczeń. W szczególności – jego zdaniem – nie jest przekonujący argument, że dopuszczenie stosowania kodeksowej instytucji potrącenia w zakresie zobowiązań publicznoprawnych zakładałoby prymat prawa cywilnego nad innymi gałęziami prawa. Obecnie poszczególne dziedziny prawa w coraz większym stopniu przenikają się, a granica między wierzytelnościami prywatnoprawnymi i publicznoprawnymi jest w niektórych przypadkach coraz mniej wyraźna. Tak jest w przypadku dotacji przysługujących w związku wykonywaniem określonych zadań publicznych.

A.Z.

\*

III CZP 89/07

**„Czy przepis art. 35 w zw. z art. 493 Prawa upadłościowego i naprawczego wyłącza stosowanie art. 200 § 3 k.p.c.?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 2 lipca 2007 r., XIX Gz 224/07, M. Kozubska-Maciąga, G. Jeziorowska, O. Gornowicz-Owczarek)*

Zgodnie z art. 494 ust. 3 Pr.u.n., zakaz wszczęcia postępowania sąd może wydać w ciągu 14 dni od złożenia przez przedsiębiorcę oświadczenia o wszczęciu

postępowania naprawczego. Wątpliwości Sądu Okręgowego dotyczą kwestii, czy termin ten liczy się od daty wpływu wniosku przedsiębiorcy do sądu, choćby był on niewłaściwy, czy od dnia wpływu akt do sądu miejscowo właściwego.

Sąd Okręgowy przedstawił pogląd doktryny, że termin ten jest terminem prekluzyjnym, jego upływ powoduje zatem niemożliwość wydania postanowienia przez sąd o zakazie wszczęcia postępowania naprawczego nawet wtedy, gdy zostaną spełnione przesłanki określone w art. 494 ust. 1 i 2 Pr.u.n. Wyodrębnił stanowisko, że złożenie oświadczenia o wszczęciu postępowania naprawczego staje się skuteczne z dniem złożenia go w sądzie, nawet niewłaściwym miejscowo lub rzeczowo, a 14- dniowy termin rozpoczyna swój bieg od dnia wpływu wniosku do sądu bez względu na jego właściwość. Za tym stanowiskiem przemawia także treść art. 200 § 3 k.p.c., który w ww. sytuacji mógłby być odpowiednio stosowany na podstawie art. 493 i 35 Pr.u.n., przekazanie sprawy do innego sądu zgodnie z właściwością nie powoduje bowiem wszczęcia nowego postępowania sądowego, ale stanowi kontynuację postępowania już wszczętego w sądzie niewłaściwym. Czynności sądu i stron pozostają zatem w mocy.

Odmienne stanowisko, przyjmujące, że bieg 14-dniowego terminu rozpoczyna się w chwili wpływu akt zawierających oświadczenie przedsiębiorcy o wszczęciu postępowania naprawczego do sądu właściwego, zakłada zastosowanie w powyższej sytuacji art. 35 i 493 Pr.u.n. z wyłączeniem art. 200 § 3 k.p.c. Pogląd przeciwny nakładałby bowiem na sąd niewłaściwy obowiązek podjęcia czynności merytorycznych przed lub równocześnie z wydaniem postanowienia o stwierdzeniu swojej niewłaściwości, co jest sprzeczne z § 107 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. z 2007 r. Nr 38, poz. 249). Poza tym, jeśli sąd niewłaściwy nie wydałby zakazu wszczęcia postępowania naprawczego, to sąd właściwy, któremu akta zostałyby przekazane, nie mógłby już takiego zakazu wydać.

E.S.S.



III CZP 90/07

**„1. Czy dla skuteczności podjęcia uchwały właścicieli lokali w trybie mieszanym, tj. na zebraniu członków oraz w drodze indywidualnego zbierania głosów przez zarząd, wymagane jest zebranie głosów od wszystkich właścicieli?**

**2. Czy zarząd wspólnoty mieszkaniowej w ramach zwykłego zarządu może dokonywać zakupu rzeczy przeznaczonych na zaspokojenie potrzeb kulturalnych właścicieli?”**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 23 maja 2007 r., I ACa 1062/06, I. Wiszniewska, E. Skotarczak, A. Sołtyka)*

Zagadnienie przedstawione w punkcie pierwszym pytania prawnego związane jest z problematyką uchwały nieistniejącej. W tym zakresie w judykaturze i doktrynie dominuje pogląd, że powództwo o uchylenie uchwały jest przewidziane jedynie w sytuacji, w której uchwała została wydana przez uprawniony podmiot, ale dotknięta jest wadami formalnymi lub materialnymi. Zgodnie z art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali, dopuszczającym zaskarżenie uchwały wspólnoty mieszkaniowej, podstawą uchylenia uchwały jest np. niezgodność uchwały z przepisami prawa, ustawodawca nie precyzuje jednak tej przesłanki. W judykaturze Sądu Najwyższego wyodrębnić można pogląd, że zaskarżenie uchwały można oprzeć na zarzutach formalnych i materialnoprawnych. Do zarzutów formalnych zalicza się niezawiadomienie członka wspólnoty mieszkaniowej o terminie zebrania właścicieli lub zbieranie głosów przez osoby nieuprawnione, natomiast jako zarzuty materialnoprawne wymienia się niezachowanie wymaganej formy uchwały, naruszenie zasad ustalania wyników głosowania, głosowanie przez pełnomocnika lub niezyskanie wymaganej jednomyślności. Poza tym Sąd Najwyższy wyraził jednolite stanowisko, że zarzuty formalne mogą stanowić podstawę uchylenia uchwały tylko wtedy, gdy miały lub mogły mieć wpływ na jej treść.

Odnosząc się do pierwszego zagadnienia prawnego, Sąd Apelacyjny przedstawił pogląd, że uchwała może być podjęta na zebraniu właścicieli lokali, jeżeli zawiadomiono wszystkich właścicieli i wtedy liczone są głosy oddane przez właścicieli obecnych na zebraniu; uchwała zostaje podjęta po uzyskaniu większości. W przypadku indywidualnego zbierania głosów oddanie ostatniego głosu powoduje

dopiero powstanie sytuacji umożliwiającej liczenie zdania większości. Stanowisko to jest zgodne z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 16 października 2002 r., IV CKN 1351/00 (OSNC 2004, nr 3, poz. 40). Sąd Apelacyjny zwrócił jednak uwagę, że art. 23 ustawy o własności lokali dla skuteczności podjęcia uchwały w trybie indywidualnego zbierania głosów nie wymaga jednoznacznie zebrania głosów od wszystkich właścicieli. W przypadku podejmowania uchwał na zebraniu prawo wypowiedzenia się każdego z właścicieli lokalu co do spraw dotyczących wspólnoty jest realizowane przez zawiadomienie go o zebraniu, a w razie podejmowania uchwał w trybie indywidualnego zbierania głosów, prawo to jest realizowane jednocześnie z wystąpieniem do właściciela o oddanie głosu w kwestii uchwały. Jeśli prawo to zostanie naruszone przez nieodebranie od właściciela głosu, to jego interes jest zabezpieczony przez uprawnienie do zaskarżenia uchwały; nie powoduje więc zagrożenia dla jego praw.

Uzasadniając punkt drugi pytania prawnego Sąd Apelacyjny zauważył, że ustawa o własności lokali nie definiuje zarządu nieruchomością wspólną. Judykatura precyzuje, że pod tym pojęciem należy rozumieć podejmowanie wszelkich decyzji i dokonywanie czynności dotyczących przedmiotu wspólnego prawa, koniecznych w toku normalnej eksploatacji przedmiotu oraz w sytuacjach nietypowych. Zarząd nieruchomością *sensu stricto* polega na podejmowaniu czynności mających na celu utrzymanie jej w należyтым stanie oraz porządku. Przepis art. 14 ustawy o własności lokali zawiera natomiast otwarty katalog kosztów zarządu nieruchomością wspólną. Oznacza to, że także inne wydatki niewskazane w tym przepisie mieszczą się w kosztach zarządu, ale muszą być ściśle związane z utrzymaniem nieruchomości. Ustawa o własności lokali nie przewiduje natomiast możliwości wykonywania przez wspólnotę działalności kulturowo-oświatowej dla zaspokojenia potrzeb jej członków. Poza tym, realizacja tych potrzeb z pewnością nie należy do wydatków związanych wprost z utrzymaniem nieruchomości wspólnej.

E.S.S.

III CZP 91/07

**„1. Czy art. 236 ust. 2 zd. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.) ma zastosowanie do wierzyciela upadłego, o którym mowa w art. 236 ust. 3 powołanej ustawy, tj. czy wierzyciel rzeczowy upadłego, który nie dokonał zgłoszenia wierzytelności powinien być umieszczony na liście wierzytelności z urzędu?**

**2. Czy odsetki od wierzytelności zabezpieczonych hipoteką, o których mowa w art. 92 ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.) podlegają zaspokojeniu z przedmiotu zabezpieczenia za cały okres ich wymagalności po dniu ogłoszenia upadłości, to jest do dnia zapłaty tej wierzytelności, czy też za okres krótszy, w szczególności za okres dwóch lat przed datą przeniesienia własności przedmiotu zabezpieczenia (nieruchomości) na nabywcę lub przed datą sporządzenia odrębnego planu podziału sum uzyskanych ze zbycia tego przedmiotu zabezpieczenia (nieruchomości)?”**

*(postanowienie Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 29 czerwca 2007 r., V GUp 14/05/ zw 29, A. Sędek, D. Tylus-Chałonska, A. Krasowski)*

W zakresie zagadnienia przedstawionego w punkcie pierwszym pytania prawnego Sąd Rejonowy wyodrębnił dwa skrajne stanowiska. Pierwsze zakłada, że syndyk nie jest zobowiązany uwzględniać z urzędu wierzytelności zabezpieczonych hipoteką na rzeczach wchodzących w skład masy upadłości, gdyż odesłanie przewidziane w art. 236 ust. 3 Pr.u.n. nie dotyczy zdania drugiego art. 236 ust. 2 ustawy, które odnosi się tylko do samego uprawnienia do zgłoszenia takiej wierzytelności w postępowaniu upadłościowym. Za tym poglądem przemawia także wykładnia literalna art. 240 pkt 6 Pr.u.n. oraz wykładnia historyczna art. 236.

Odmienne stanowisko przyjmuje, że syndyk ma obowiązek umieszczenia z urzędu na liście wierzytelności wierzytelność zabezpieczoną hipoteką w sytuacji, w której upadły nie jest dłużnikiem osobistym, lecz rzeczowym. Pogląd przeciwny byłby sprzeczny z literalną wykładnią art. 236 Pr.u.n. oraz ze stanowiskiem doktryny. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że nie ma powodu, aby inaczej traktować wierzytelności zabezpieczone hipoteką w sytuacji, w której upadły jest dłużnikiem osobistym, a inaczej, gdy jest dłużnikiem rzeczowym.

Pytanie drugie zagadnienia prawnego dotyczy granic czasowych, do których zaspokajane są odsetki od wierzytelności zabezpieczanych hipoteką po ogłoszeniu upadłości. Wykładnia językowa art. 92 ust. 2 Pr.u.n. prowadzi do wniosku, że odsetki od wierzytelności zabezpieczonej hipoteką podlegają zaspokojeniu za cały okres ich wymagalności, tj. do dnia zapłaty wierzytelności, przepis ten wprowadza bowiem jedynie ograniczenie przedmiotowe, a nie czasowe. Odsetki mogą być zatem zaspokajane wyłącznie z sum uzyskanych ze zbycia przedmiotu zabezpieczenia, co wynika z art. 345 ustawy. Sąd Rejonowy zauważył jednak, że w literaturze odwołującej się do wykładni funkcjonalnej i systemowej art. 92 ust. 2 ustawy oraz do zastosowania *per analogiam* przepisu art. 1025 k.p.c., można wyodrębnić różne stanowiska w zakresie tej kwestii.

E.S.S.

\*

### III CZP 92/07

**„Czy w przypadku przedłożenia z pełnomocnictwem odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego w celu wykazania, że osoby udzielające pełnomocnictwa są umocowane do działania jako organ osoby prawnej skuteczne jest przedłożenie odpisu, w którym wymieniono, te osoby bez względu – o ile nie zachodzą szczególne okoliczności – na datę wydania tego dokumentu?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego dla Warszawy-Pragi z dnia 16 maja 2007 r., X Gz 53/07, B. Wolski, J. Pyżlak, M. Szerel)*

Wątpliwości Sądu Okręgowego dotyczą sposobu wykonania obowiązku z art. 68 k.p.c., tj. czy skuteczne jest przedłożenie odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego, jeżeli w dokumencie tym wymieniono osoby działające w imieniu strony, które udzieliły pełnomocnictwa, ale dokument ten nie został wydany w dniu udzielenia tego pełnomocnictwa. Sąd Okręgowy powołał się na pogląd judykatury, że odpis z Krajowego Rejestru Sądowego jest częścią składową pełnomocnictwa procesowego i z tego względu powinien spełniać wymagania przewidziane dla pełnomocnictwa. Zauważył, że w przypadku pełnomocnictwa udzielonego przez osobę fizyczną sąd ocenia, czy pełnomocnik tej osoby jest umocowany do działania w sprawie na

podstawie złożonego dokumentu i nie podejmuje w tym zakresie, jeżeli nie zachodzą szczególne okoliczności, żadnych dodatkowych czynności weryfikacyjnych. Stanowisko to wynika z domniemania faktycznego, że przedłożenie dokumentu pełnomocnictwa oznacza, iż nie zaistniały okoliczności negatywne wyłączające uprawnienie do reprezentowania strony w postępowaniu sądowym przez pełnomocnika wymienionego w tym dokumencie.

Sąd Okręgowy rozważył, czy te same zasady mają zastosowanie przy ocenie dokumentów potwierdzających umocowanie pełnomocnika osoby prawnej. Zauważył, że wpisy dotyczące członków zarządu mają charakter deklaratoryjny, a ujawnione dane korzystają z domniemania prawnego wynikającego z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym. Przedłożenie dokumentów, które potwierdzałyby umocowanie członków zarządu do reprezentowania strony z chwili udzielenia przez nich pełnomocnictwa nie dawałoby zatem pewności, że postępowanie nie byłoby dotknięte nieważnością.

E.S.S.

\*

III CZP 93/07

**„Czy dla wywołania skutków prawnych wobec osoby trzeciej wynikających z art. 925 § 1 k.p.c. i art. 930 k.p.c. w związku z art. 927 k.p.c. w stosunku do kolejnego wierzyciela, który skierował egzekucję do nieruchomości po jej zajęciu, niezbędne jest ujawnienie w dziale III księgi wieczystej, prowadzonej dla zajętej nieruchomości wzmianki o przyłączeniu się tego wierzyciela do toczącej się egzekucji z nieruchomości, o której mowa w § 42 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 września 2001 r. w sprawie prowadzenia ksiąg wieczystych i zbioru dokumentów (Dz.U. Nr 102, poz. 1122 ze zm.)?”**

*(postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2007 r., III CZP 1/07, J. Frąckowiak, K. Tyczka-Rote, H. Wrzeszcz)*

Powyższe zagadnienie prawne zostało przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku postanowieniem z dnia 24 listopada

2006 r., I ACa 690/06, a Sąd Najwyższy – na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. – przekazał je postanowieniem z dnia 10 maja 2007 r. do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu.

Omówienie tego zagadnienia zamieszczono w "Izbie Cywilnej" 2007, nr 2, s. 13 (sygn. akt III CZP 1/07).

E.S.S.

\*

III CZP 94/07

**„Czy po rozwiązaniu spółki cywilnej podstawę prawną sądowego podziału *quoad usum* stanowi art. 206 k.c., implikujący drogę procesu, czy też należy jej poszukiwać w przepisach normujących czynności związane z zarządaniem majątkiem wspólnym, a więc w art. 199 zd. 2 i art. 201 zd. 2 k.c., przesądzających tryb nieprocesowy?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 14 czerwca 2007 r., VI Ga 34/07, J. P. Naworski, M. Białocerkiewicz, Z. Krepski)*

Wątpliwości będące przedmiotem pytania prawnego Sąd Okręgowy powziął w sprawie z wniosku o wydzielenie do wyłącznego używania lokalu, stanowiącego współwłasność wnioskodawcy i uczestnika, byłych wspólników spółki cywilnej. Wcześniejszy wniosek o sądowe zniesienie współwłasności został oddalony jako przedwczesny.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 875 § 1 k.c. od chwili rozwiązania spółki cywilnej do wspólnego majątku wspólników stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych z zastrzeżeniem wymienionych wyjątków. Nie budzi zastrzeżeń możliwość dokonania podziału *quoad usum* w odniesieniu do całego kompleksu majątkowego byłych wspólników spółki cywilnej, powstaje jednak wątpliwość dotycząca zastosowania właściwej podstawy materialnoprawnej takiego podziału. Jest to istotne również z punktu widzenia prawa procesowego, gdyż w zasadniczy sposób wpływa na zastosowanie właściwego trybu postępowania rozpoznawczego. Sąd Okręgowy podkreślił, że ta kwestia jest sporna w orzecznictwie i nie można wskazać poglądu dominującego.

Zgodnie z jednym stanowiskiem, sądowego podziału *quoad usum* należy dokonać w trybie postępowania nieprocesowego (uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1963 r., III CO 33/62, OSNCP 1964, nr 2, poz. 22). Jako podstawę prawną podziału wskazuje się, co do zasady, przepisy dotyczące zarządu rzeczą wspólną (art. 199 zdanie drugie, 201 zdanie drugie k.c. oraz art. 611 - 616 k.p.c.). Jednak w niektórych orzeczeniach i części piśmiennictwa ten pogląd jest negowany. Wskazuje się, że wymienione wyżej przepisy mają charakter interwencyjny i dotyczą zezwolenia na dokonanie określonych, pojedynczych czynności zarządu. Nie można więc na tej podstawie kształtować na przyszłość sposobu korzystania z rzeczy wspólnej, a więc zagadnienia generalnego, o innej naturze niż zarząd rzeczą. Rozróżnienie uprawnienia do współkorzystania z rzeczy oraz zarządu rzeczą znajduje potwierdzenie w brzmieniu art. 221 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że wiele argumentów, zwłaszcza prawidłowa wykładnia art. 206 k.c., przemawia za ostatnim stanowiskiem. Wymieniony przepis wprowadza uprawnienie każdego ze współwłaścicieli i korelującą z nim powinność przestrzegania analogicznych praw innych współwłaścicieli oraz formułuje stosowne roszczenie na wypadek jego naruszenia, obejmujące, jak się wydaje, możliwość dokonania podziału *quoad usum*. Z art. 199 i 201 k.c. wynika natomiast, że sąd jedynie udziela upoważnienia do dokonania jednej, oznaczonej czynności zarządu.

Sąd Okręgowy podkreślił, że ustalenie właściwej podstawy materialnoprawnej roszczenia o dokonanie podziału *quoad usum* implikuje przyjęcie jednego z dwóch trybów postępowania. Roszczenia wynikające z art. 206 k.c. podlegają rozpoznaniu w procesie, a roszczenia dotyczące zarządu rzeczą wspólną podlegają rozpoznaniu w trybie nieprocesowym.

Ł.W.

\*

III CZP 95/07

**„Czy osoba trzecia w rozumieniu przepisu art. 531 § 2 k.c. ponosi odpowiedzialność – jeżeli tak, to na jakiej podstawie prawnej – jeżeli rozporządziła uzyskaną korzyścią na rzecz innej osoby, która działała w dobrej**

**wierze (tj. nie wiedziała o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną) lub rozporządzenie było odpłatne?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 10 maja 2007 r., I Ca 97/07, J. Żurawicki, T. Bodys, M. Lisiczyński)*

Wątpliwości Sądu Okręgowego dotyczą dopuszczalności przyjęcia oraz ewentualnej podstawy prawnej odpowiedzialności osoby trzeciej w rozumieniu art. 531 § 2 k.c. w sytuacji, w której odpłatnie rozporządziła uzyskaną korzyścią na rzecz innej osoby działającej w dobrej wierze.

Sąd Okręgowy podkreślił, że wskazana kwestia jest sporna w doktrynie i orzecznictwie. Zgodnie z poglądem wyrażonym m. in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 272/03 (OSNC 2005, nr 3, poz. 50), w razie odpłatnego rozporządzenia korzyścią, zakres wynikającego z art. 531 § 2 k.c. zobowiązania osoby trzeciej wyznacza art. 409 k.c. W piśmiennictwie funkcjonuje również pogląd, że podstawa odpowiedzialności osoby trzeciej, która zużyła lub utraciła korzyść, zależy od jej wiedzy o istniejącej u dłużnika świadomości pokrzywdzenia wierzyciela. Jeżeli osoba trzecia działa w złej wierze, może odpowiadać na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych, natomiast dobra wiara przesądza odpowiedzialność w granicach bezpodstawnego wzbogacenia. Jednakże możliwość przyjęcia odpowiedzialności osoby trzeciej na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu jest często kwestionowana. Wskazuje się, że uznana za bezskuteczną czynność prawna nie wiązała wierzyciela i osoby trzeciej, co uniemożliwia przyjęcie, iż osoba ta jest wzbogacona kosztem wierzyciela. Ponadto trudno tu dopatrzeć się zubożenia po stronie wierzyciela w przypadku czynności prawnej dłużnika z osobą trzecią, gdy w majątku wierzyciela znajdowała się wierzytelność wobec dłużnika, jak też związku między wzbogaceniem a zubożeniem, który musi być bezpośredni. Podkreśla się, że art. 409 k.c. dotyczy sytuacji zużycia lub utraty korzyści w taki sposób, że dłużnik nie jest już wzbogacony, a nie gdy korzyść trwa lecz w zmienionej postaci. W razie odpłatnego zbycia korzyści może znaleźć zastosowanie co najwyżej art. 406 k.c., nakładający obowiązek wydania surogatów.

Sąd Okręgowy wskazał, że w jego ocenie nie ma wystarczających podstaw do odrzucenia możliwości przyjęcia odpowiedzialności deliktowej. Zachodzą jednak



wątpliwości co do odwoływania się w takiej sytuacji do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Ł.W.

\*

III CZP 96/07

**„Czy przejęcie przez organ założycielski, na podstawie art. 60 ust. 6 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U. Nr 91, poz. 408 ze zm.), zobowiązań i należności samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej następuje po zakończeniu »faktycznej« likwidacji, a tym samym upoważnia organ założycielski do zmiany daty zakończenia likwidacji wskazanej w uchwale, czy też uchwała o likwidacji, która w swej treści zawiera datę zakończenia likwidacji skutkuje przejściem z mocy prawa zobowiązań i należności likwidowanego zakładu opieki zdrowotnej na rzecz organu założycielskiego, bez możliwości przedłużenia terminu do zakończenia likwidacji »faktycznej«?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 29 czerwca 2007 r., IV Ca 221/07, A. Jastrzębski, J. Deniziuk, M. Watemborska)*

Sąd Okręgowy przedstawił pogląd, że dla ustalenia daty przejścia uprawnień zobowiązań likwidowanego samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej na rzecz organu założycielskiego decydujące znaczenie ma data wskazana w uchwale o likwidacji, która nie podlega zmianie. Oznacza to, że przejście zobowiązań może dojść do skutku przed faktycznym zakończeniem likwidacji. Judykatura Sądu Najwyższego precyzuje jednocześnie, że przepisy (k.s.h.) nie nakładają obowiązku podania daty zakończenia likwidacji podmiotu gospodarczego, wiążąc skutek z faktycznym zakończeniem likwidacji. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 14 lipca 2005r., III CZP 34/05 (OSNC 2006, nr 6, poz. 97) uznał natomiast, że wierzycielom przysługuje uprawnienie do zaskarżenia uchwały w przedmiocie likwidacji zakładu opieki zdrowotnej i tym samym zmiany daty jego likwidacji na mocy orzeczenia sądu. Podobne stanowisko zajmuje orzecznictwo sądów administracyjnych, ale odmawia ono wierzycielom prawa do zaskarżenia ww. uchwał ze względu na brak interesu

prawnego. Sąd Okręgowy podkreślił natomiast zasadę, że wierzyciele powinni być zaspokojeni w toku postępowania likwidacyjnego.

E.S.S.

\*

III CZP 97/07

**„Czy podlega uznaniu za bezskuteczną w trybie art. 59 kodeksu cywilnego czynność prawna rozporządzenia nieruchomością (prawem użytkowania wieczystego) dokonana z naruszeniem obowiązku określonego w art. 59 poprzedniego Prawa upadłościowego (art. 134 obecnego Prawa upadłościowego i naprawczego)?”**

*(postanowienie Sadu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 13 lipca 2007 r., I ACa 669/07, E. Gniewek, E. Lipińska, A. Guzińska)*

Sąd Apelacyjny wyraził pogląd, że po prawomocnym uznaniu pierwotnej czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną wobec wierzycieli nie jest zasadne prowadzenie dalszych działań skierowanych przeciwko kolejnej czynności rozporządzającej ani na mocy art. 527 k.c., ani w trybie art. 59 k.c. Egzekucję można bowiem prowadzić na podstawie dotychczasowego tytułu egzekucyjnego i dotychczasowego wyroku uznającego czynność prawną dłużnika za bezskuteczną wobec wierzycieli. Jeżeli pogląd ten okazałby się jednak nietrafny, to wtedy – zdaniem Sądu Apelacyjnego – należałoby zastosować art. 531 § 2 k.c. z wyłączeniem art. 59 k.c. Wątpliwości Sądu dotyczą kwestii, czy w sytuacji opisanej w przedstawionym zagadnieniu prawnym można realizować ochronę wierzycieli przed niewypłacalnością dłużnika w trybie art. 59 k.c., służącego ochronie przed niemożliwością zadośćuczynienia roszczeniu osoby trzeciej oraz czy art. 59 Pr.upadł. z 1934 r. ustanawia materialnoprawne roszczenie nadające się do ochrony w trybie art. 59 k.c. W ocenie tego Sądu, art. 59 Pr.upadł. jest odrębnym przepisem o charakterze egzekucyjnym, służącym umożliwieniu w postępowaniu upadłościowym (likwidacyjnym) realizację zaspokojenia wierzycieli z masy upadłości, podobnym w swej funkcji do art. 532 k.c. Norma wynikająca z tego przepisu nie jest zatem źródłem stosunku cywilnoprawnego kształtującego nowe, samodzielne

materialnoprawne roszczenie cywilne. Należy również zaznaczyć, że art. 59 k.c. służy ochronie roszczeń ze stosunku cywilnoprawnego, rodzącego zobowiązania cywilne, materialnoprawne, a nie obowiązki egzekucyjne.

E.S.S.

\*

III CZP 98/07

**„Czy w postępowaniu wieczystoksięgowym o wpis hipoteki przymusowej kaucyjnej na rzecz wierzyciela Skarbu Państwa w oparciu o postanowienie o zabezpieczeniu majątkowym, wydane w postępowaniu karnym w przedmiocie zabezpieczenia grożącej oskarżonemu kary grzywny (art. 292 § 1 k.p.k. w zw. z art. 291 § 1 k.p.k. i art. 293 § 1 k.p.k.) – wymagane jest pełnomocnictwo procesowe do reprezentacji Skarbu Państwa udzielone przez prezesa sądu sędziemu składającemu taki wniosek?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 12 kwietnia 2007 r.,  
W. Buczek-Markowska, I. Siuta, V. Osińska)*

Sąd Okręgowy rozważył możliwość zajęcia jednego z dwóch stanowisk. Pierwsze, opierające się na wykładni art. 626<sup>1</sup> § 2 i art. 626<sup>2</sup> § 5 oraz art. 67 § 2 k.p.c. i art. 22 § 1 pkt 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych, przyjmuje konieczność zobowiązania prezesa sądu okręgowego do wypowiedzenia się, czy popiera złożone przez sędziego zażalenie i ewentualnie do podpisania go albo do przedłożenia pełnomocnictwa procesowego do reprezentacji Skarbu Państwa udzielonego przez prezesa sądu sędziemu składającemu zażalenie. Za tym poglądem przemawia szczególny charakter postępowania wieczystoksięgowego, wyrażający się m.in. w tym, że uprawnionymi do złożenia wniosku o wpis w księdze wieczystej są wyłącznie podmioty wskazane w art. 626<sup>1</sup> § 2 i 626<sup>2</sup> § 5 k.p.c. Skarb Państwa żądający wpisu hipoteki przymusowej kaucyjnej na swoją rzecz na podstawie postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym, wydanym w postępowaniu karnym w przedmiocie zabezpieczenia grożącej oskarżonemu kary grzywny, występuje w tej sprawie jako wierzyciel. Z treści art. 292 § 1 k.p.k. wynika, że zabezpieczenie następuje w sposób wskazany w kodeksie postępowania cywilnego, co oznacza,

że w tej sprawie w zakresie reprezentacji Skarbu Państwa należy stosować normę art. 67 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy zaznaczył, że art. 34 k.c., zawierający definicję Skarbu Państwa, odnosi się do działalności państwa w sferze *dominium*, a więc – zgodnie z art. 67 § 2 k.p.c. – w takich sprawach zdolność sądową ma Skarb Państwa reprezentowany przez odpowiednią jednostkę organizacyjną.

Drugie stanowisko oparte jest na poglądzie Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z dnia 7 kwietnia 2006 r., III CZP 22/06 (OSNC 2007, nr 2, poz. 23), zakładającym, że przedstawiona koncepcja Skarbu Państwa nie jest jednolita i występują od niej wyjątki. Przepisy szczególne w stosunku do art. 64 i 67 § 2 k.p.c. przyznają w postępowaniach odrębnych w pewnym zakresie zdolność sądową jednostkom niesamodzielnym, nieposiadającym osobowości prawnej, w tym także jednostkom organizacyjnym Skarbu Państwa i często dotyczy to spraw z zakresu ochrony interesów majątkowych Skarbu Państwa ze sfery *imperium*. Szczególny cel, który przyświeca sędziemu składającemu wskazany w zapytaniu prawnym wniosek w postaci ochrony interesu Państwa w zakresie działalności publicznej realizowanej w ramach *imperium* sprawia, że koncepcja Skarbu Państwa przyjęta w art. 34 k.c. oraz regulacja jego reprezentacji, zawarta w art. 67 § 2 k.p.c., są niewystarczające. Zdaniem Sądu Okręgowego, może to przemawiać za przyznaniem szczególnej zdolności sądowej sędziemu składającemu taki wniosek, gdyż złożenie go wynika bezpośrednio z obowiązku działania sądu karnego w celu realizacji zabezpieczenia.

E.S.S.

\*

III CZP 99/07

**„Czy w sytuacji, gdy między małżonkami istnieje ustrój rozdzielności majątkowej powstały z mocy orzeczenia sądu (art. 52 § 1 i 2 k.r.o.) dopuszczalne jest przywrócenie wspólności ustawowej na podstawie małżeńskiej umowy majątkowej zawartej w formie aktu notarialnego?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 9 lipca 2007 r., II Cz 271/07, J. Kwapiszewska, W. Damaszkó, M. Lechowska)*

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na występujące w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym dwa sposoby ustanowienia rozdzielności majątkowej. Pierwszy, wynikający z art. 47 § 1 k.r.o., wskazuje na możliwość ustanowienia rozdzielności

majątkowej w drodze umowy zawartej w formie aktu notarialnego; przepisy dopuszczają także możliwość powrotu do ustroju wspólności ustawowej przez zawarcie odpowiedniej umowy. Drugi, uregulowany w art. 52 § 1 i 2 k.r.o., dotyczy ustanowienia rozdzielności ustawowej w drodze orzeczenia sądu. Przedstawione zagadnienie prawne dotyczy dopuszczalności powrotu do ustroju wspólności ustawowej wtedy, gdy rozdzielność majątkowa powstała na mocy orzeczenia sądu.

Sąd Okręgowy przytoczył pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 8 czerwca 1967 r., I CZ 18/67 (OSNC 1968, nr 2, poz. 22), że przywrócenie wspólności majątkowej wyłączonej na podstawie art. 47 § 1 k.r.o. może nastąpić tylko na podstawie małżeńskiej umowy majątkowej zawartej w formie aktu notarialnego. Powołał się także na stanowisko doktryny, że małżonkowie mogą w drodze umowy zastąpić obowiązujący ich ustrój rozdzielności majątkowej nawet wtedy, gdy powstał on na skutek zniesienia wspólności przez sąd. Zauważył, że w literaturze podnosi się, że art. 52 k.r.o. umieszczony został w rozdziale dotyczącym przymusowych ustrojów majątkowych, jest to zatem jedyny nieusuwalny ustrój przymusowy, w którym małżonkowie muszą pozostać do końca małżeństwa. Umowne przywrócenie wspólności majątkowej po orzeczeniu rozdzielności przez sąd prowadziłoby bowiem do uznania możliwości zmiany orzeczenia sądowego w drodze umowy.

Wątpliwości Sądu Okręgowego wzbudza systematyka art. 52 k.r.o., który umieszczony został w rozdziale dotyczącym przymusowych ustrojów majątkowych, ale nie koresponduje z art. 53 i 54 k.r.o. dotyczącymi rozdzielności majątkowej powstałej na skutek ubezwłasnowolnienia, upadłości i separacji. W tych sytuacjach rozdzielność majątkowa jest nieuchronną konsekwencją ww. zdarzeń prawnych i w tym sensie ma ona charakter przymusowy. Rozdzielność majątkowa powstała z mocy art. 52 k.r.o. zależy natomiast od woli stron wyrażonej w pozwie. Poza tym, sformułowanie „przymusowy ustrój majątkowy” odnosi się raczej do sposobu jego powstania, a nie do możliwości jego zmiany. Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę, że ustawodawca nie przewidział powództwa o uchylenie orzeczenia sądu ustanawiającego rozdzielność majątkową, a zastosowanie w tym zakresie art. 189 k.p.c. budzi wątpliwości. Ponadto żądanie zniesienia wspólności ustawowej jest osobistym uprawnieniem każdego z małżonków należącym do kategorii spraw majątkowych. Wprawdzie prawomocny wyrok uwzględniający powództwo o zniesienie

wspólności majątkowej (powództwo o ukształtowanie prawa) ma charakter konstytutywny, ale nie oznacza to, że strony nie mogą go zmienić lub unicestwić jego skutków. Sytuacja ta występuje w przypadku rozwiązania małżeństwa przez rozwód, te same osoby mogą bowiem ponownie zawrzeć związek małżeński. Powyższe argumenty przemawiają za dopuszczalnością zniesienia rozdzielności majątkowej powstałej z mocy orzeczenia sądu.

E.S.S.

\*

III CZP 100/07

**„Czy w świetle art. 65 ust. 2 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 50, poz. 601 ze zm.) za siłę wyższą uznać można działania osób trzecich stanowiące nagły, gwałtowny i nieprzewidywalny atak przeprowadzony przy użyciu podstępu polegającego na podszyciu się za funkcjonariuszy władzy publicznej (policji)?”**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 czerwca 2007 r., I ACa 340/07, J. Futro, M. Gulczyńska, M. Głowacka)*

W związku z art. 65 ust. 2 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. - Prawo przewozowe Sąd Apelacyjny wskazał, że w doktrynie zarysowały się dwa przeciwstawne poglądy co do wykładni pojęcia siła wyższa. Według części komentatorów, pomimo długiej tradycji nawiązującej jeszcze do prawa rzymskiego samo określenie siły wyższej należy ciągle do dyskusyjnych, stąd też w niektórych aktach normatywnych obowiązujących w zakresie umowy przewozu odstąpiono od użycia tego pojęcia i zastąpiono je zwrotami o charakterze opisowym.

Według Sądu drugiej instancji, w nauce polskiej i w judykaturze Sądu Najwyższego dominuje obiektywna koncepcja siły wyższej odwołująca się do takich atrybutów jak nadzwyczajność, przemożność oraz zewnętrżność. Wskazuje się jednak niekiedy także na inne cechy siły wyższej, a mianowicie nieprzewidywalność i nieuchronność (nieprzezwyteczalność). Wydaje się jednak, że cecha nieprzewidywalności zdarzenia we współczesnej dobie rozwiniętej techniki prognozowania zjawisk przestaje być elementem konstytuującym siłę wyższą, zatem

to samo zdarzenie – w zależności od możliwości zapobieżenia jemu lub jego skutkom – może być kwalifikowane jako siła wyższa, zwalniająca przewoźnika od odpowiedzialności lub też nie. Tak rozumiana siła wyższa może przybrać postać zdarzeń przyrodniczych (*vis naturalis*), działań o charakterze aktów władzy publicznej (*vis imperia*), a także aktów siły zbrojnej, zaburzeń życia zbiorowego, jak wojna, zamieszki itp. (*vis armata*). Cechy siły wyższej mogą nosić także działania jednostek, o ile charakteryzują się nagłością działania, uniemożliwiającą podjęcie czynności zapobiegawczych. Pod tymi warunkami za siłę wyższą można uznać nagły i gwałtowny napad uzbrojonej grupy przestępczej, której łupem pada przewożona przesyłka.

Z drugiej strony został także wyrażony pogląd przeciwny, zgodnie z którym utratę ładunku wskutek napadu, w trakcie wykonywania przewozu, przez uzbrojonych bandytów nie można zakwalifikować jako siłę wyższą w rozumieniu art. 65 ust. 2 Prawa przewozowego. Wskazano m.in., że trudno zgodzić się z poglądem, iż jest to okoliczność uzasadniająca zastosowanie tej ekscpepcji, gdyż prowadziłyby to do wniosku, że każde niespodziewane, nagłe i przemożne wobec przewoźnika zdarzenie, doprowadzające w trakcie przewozu do powstania szkody, stanowi okoliczność egzoneracyjną. Oznaczałoby to, że przy tak rozszerzonej wykładni pojęcia „siła wyższa” realne ryzyko poniesienia szkód w przesyłce w stopniu bardzo wysokim, niewspółmiernym do możliwości oddziaływania na sposób wykonania transportu, ponosiłby nadawca lub odbiorca.

Sąd Apelacyjny wskazał, że wspomniana ustawa wśród okoliczności egzoneracyjnych zwalniających przewoźnika od odpowiedzialności określonej w art. 65 ust. 2 nie przewiduje faktu wyrządzenia szkody przez osobę trzecią, za którą przewoźnik nie ponosi odpowiedzialności. Zdaniem jednak Sądu drugiej instancji, odpowiedzialność przewoźnika wynikająca z art. 65 ust. 1 nie ma charakteru absolutnego, stąd należałoby skłonić się do szerokiej wykładni pojęcia siły wyższej. Ponadto, w ocenie Sądu, w świetle ww. przepisu nie ma podstaw do obciążenia przewoźnika obowiązkiem zapobieżenia skutkom napadu rabunkowego z użyciem broni (lub przedmiotu imitującego broń) wtedy, gdy napad ten był nagły, gwałtowny, nieprzewidywalny i przeprowadzony przez osoby trzecie podszywające się za funkcjonariuszy władzy publicznej (policji).

A.Z.

\*

III CZP 101/07

**„Czy dokument urzędowy o którym mowa w art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (Dz.U. Nr 146, poz. 1546 ze zm.) stanowi dokument stwierdzający przejście uprawnień w rozumieniu art. 788 k.p.c.?”**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 lipca 2007 r., V ACz 392/07, I. Wilk, T. Pidzik, J. Kiercz)*

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że ustawodawca w ustawie z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (Dz.U. Nr 146, poz. 1546 ze zm.) unormował proces sekurytyzacji wierzytelności z udziałem funduszu inwestycyjnego, normując w ten sposób proces ekonomiczny, którego celem jest pozyskiwanie środków finansowych z wierzytelności (przeważnie zabezpieczonych) w drodze emisji papierów wartościowych, na podstawie tych wierzytelności. Wskazać należy, że art. 194 tej ustawy przyznał jedynie moc prawną dokumentów urzędowych wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu, nie godząc się na wprowadzenie sekurytyzacyjnych tytułów egzekucyjnych. We wskazanym przepisie stwierdzono, że: „Księgi rachunkowe funduszu sekurytyzacyjnego, wyciągi z tych ksiąg podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych funduszu i opatrzone pieczęcią towarzystwa zarządzającego funduszem sekurytyzacyjnym oraz wszelkie wystawione w ten sposób oświadczenia zawierające zobowiązania, zwolnienie z zobowiązań, zrzeczenie się praw lub pokwitowanie odbioru należności mają moc prawną dokumentów urzędowych oraz stanowią podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych i rejestrach publicznych”.

Jak zauważył Sąd drugiej instancji, z przepisu tego wynika, że fundusz sekurytyzacyjny może złożyć oświadczenia, zawierające między innymi zobowiązania, które mają moc prawną dokumentów urzędowych; wątpliwości budzi natomiast to, czy z oświadczenia funduszu może wynikać przejście uprawnień z tytułu nabycia przez fundusz sekurytyzacyjny wierzytelności, taka bowiem możliwość wprost z treści art. 194 nie wynika.



Wskazać należy, że zgodnie z dyspozycją art. 788 § 1 k.p.c. przejście uprawnień lub obowiązku na inną osobę po powstaniu tytułu egzekucyjnego lub w toku sprawy przed wydaniem tytułu w celu nadania przez sąd klauzuli na rzecz lub przeciwko tej osobie powinno być wykazane bądź dokumentem urzędowym lub prywatnym z podpisem urzędowo poświadczonym. Zgodnie z ustalonym orzecznictwem i poglądami doktryny, w osnowie takiego dokumentu powinien być stwierdzony fakt przejścia praw lub obowiązków. Na tle tego przepisu istotne znaczenie ma więc to, czy z dokumentu, do którego odwołuje się wnioskodawca wynika fakt przejścia praw lub obowiązków. W sprawie niniejszej wnioskodawca w formie przewidzianej w art. 194 powołanej ustawy sporządził oświadczenie z dnia 10 kwietnia 2007 r., w którym potwierdził, że nabył od wierzyciela wierzytelność objętą wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności. Taka treść oświadczenia funduszu sekurytyzacyjnego wykracza poza ramy „oświadczenia zawierającego zobowiązanie”, nie tyle bowiem je stwierdza, co określa jego źródło.

Z drugiej jednak strony, mając na względzie cel wprowadzenia zmian ustawy o funduszach inwestycyjnych i uznanie przez ustawodawcę, że tego rodzaju oświadczenia mogą stanowić podstawę do wpisu w księgach wieczystych i rejestrach publicznych, można twierdzić, iż mogą też stanowić podstawę do wykazania przejścia uprawnień dokumentem urzędowym niezbędnym do nadania klauzuli wykonalności na rzecz nabywcy wierzytelności.

A.Z.

\*

III CZP 102/07

**„Czy apelacja od wyroku rozwodowego kwestionująca winę oraz obowiązek płacenia alimentów na rzecz drugiego małżonka podlega opłacie stałej czy też sumie opłat stałej i stosunkowej zgodnie z dyspozycją art. 26 ust. 1 pkt 1 i 26 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Dz.U. Nr 167 poz. 1398 ze zm.?”**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 25 lipca 2007 r., I ACa 755/07, J. Gibiec, A. Niedużak, S. Jurkowicz)*

W ocenie Sądu Apelacyjnego, art. 26 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych skłania do przyjęcia, że opłata od apelacji kwestionującej wyrok w zakresie rozstrzygnięcia o winie rozkładu pożycia oraz wysokości alimentów zasądzonych na rzecz współmałżonka jest sumą opłaty stałej od pozwu i stosunkowej obliczonej od kwestionowanego roszczenia majątkowego. Pogląd ten jest zgodny z art. 18 ustawy, gdyż zrównanie opłaty od pozwu z opłatą apelacyjną w tym przypadku nie może mieć miejsca ze względu na specyfikę sprawy rozwodowej i ustawowe zwolnienie osoby uprawnionej. Rozstrzygnięcie o alimentach między małżonkami nie stanowi integralnej części wyroku rozwodowego, co skutkuje możliwością jego odrębnego zaskarżenia. Oznacza to także obowiązek uiszczenia opłaty stosunkowej, która przy wysokiej wartości przedmiotu zaskarżenia może przewyższać kwotę opłaty stałej, pobranej od zarzutu dotyczącego rozstrzygnięcia o winie rozkładu pożycia małżeńskiego.

Sąd Apelacyjny krytycznie odniósł się do poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w uchwale z dnia 19 czerwca 2007 r., III CZP 48/07 (BSN 2007, nr 6, s. 9), że zaskarżenie wyroku rozwodowego w zakresie winy i alimentów na rzecz małżonka pociąga za sobą obowiązek uiszczenia jedynie opłaty stałej w kwocie 600 zł, zapatrywanie to może bowiem prowadzić do wniosku, iż zaskarżenie samych alimentów zasądzonych na rzecz współmałżonka może być niekiedy „droższe” niż zaskarżenie alimentów łącznie z rozstrzygnięciem o winie.

E.S.S.

\*

III CZP 103/07

**„Czy zachodzi nieważność postępowania, gdy w sądzie okręgowym w pierwszej instancji w składzie jednego sędziego orzekł sędzia sądu rejonowego delegowany na podstawie art. 77 § 8 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), któremu Minister Sprawiedliwości nie powierzył prawa przewodniczenia?”**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 25 lipca 2007 r., I ACa 474/07, A. Lewandowski, D. Gierczak, B. Sieruga)*

Wątpliwości Sądu Apelacyjnego dotyczą prawidłowości delegowania sędziego sądu rejonowego do orzekania w sądzie okręgowym dokonanego na podstawie art. 77 § 1 oraz art. 77 § 8 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych w sytuacji, w której delegacja udzielona sędziemu na podstawie art. 77 § 8 ustawy została podpisana przez prezesa sądu okręgowego, ale nie obejmowała pełnienia funkcji przewodniczącego, natomiast delegacja udzielona na podstawie art. 77 § 1 została podpisana przez podsekretarza stanu.

Sąd Apelacyjny powołał się na pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 14 kwietnia 2004 r., III SK 26/04 (OSNP 2005, nr 5, poz. 72), że nieważność postępowania zachodzi, gdy w sądzie okręgowym w pierwszej instancji w składzie jednego sędziego orzekał sędzia sądu rejonowego delegowany na podstawie art. 77 § 8 ustawy, któremu Minister Sprawiedliwości nie przyznał prawa przewodniczenia, oraz w uchwale z dnia 17 lipca 2007 r., III CZP 81/07 (dotychczas niepublikowana), że upoważnienie do delegowania sędziego do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie (art. 77 § 1 ustawy) przysługuje wyłącznie Ministrowi Sprawiedliwości i nie może być przenoszone na inne osoby. Tylko w razie nieobsadzenia stanowiska Ministra Sprawiedliwości lub jego czasowej niezdolności do wykonywania obowiązków, uprawnienie to może wykonywać Prezes Rady Ministrów lub inny wskazany przez Prezesa Rady Ministrów członek Rady Ministrów. Przedstawione stanowisko Sądu Najwyższego może zatem prowadzić do wniosku, że delegowanie sędziego do pełnienia czynności sędziowskich w konkretnych dniach, odpowiadających terminowi rozprawy, wymaga przyznania prawa przewodniczenia wyłącznie przez Ministra Sprawiedliwości.

E.S.S.

\*

III CZP 105/07

**„Czy w świetle art. 385<sup>3</sup> pkt 5 k.c. oraz art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 509 § 1 k.c. dopuszczalne jest dokonanie przez spółdzielczą kasę oszczędnościowo-kredytową przelewu przysługującej jej wierzytelności, która**

**wynika z umowy zawartej z konsumentem, czy w szczególności nie sprzeciwia się temu właściwość (natura) stosunku zobowiązaniowego?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 19 lipca 2007 r., II Ca 60/06, T. Żak)*

Wątpliwości będące przedmiotem przedstawionego zagadnienia prawnego Sąd Okręgowy powziął w związku z rozpoznawaniem sprawy o zapłatę z tytułu poręczenia zobowiązania z umowy pożyczki udzielonej przez spółdzielczą kasę oszczędnościowo-kredytową. Wskazał, że problem dopuszczalności przelewu wierzytelności na podstawie art. 509 k.c., wynikającej z umowy konsumenckiej, która nie zawiera w tej materii jakichkolwiek postanowień, wywołuje spory w doktrynie i orzecznictwie.

Zgodnie z pierwszym stanowiskiem, brak odpowiedniego postanowienia w umowie wyklucza jej kontrolę na podstawie art. 385<sup>1</sup> k.c. Prawo wierzyciela do dokonania przelewu wierzytelności bez zgody dłużnika wynika wprost z art. 509 k.c., trudny do przyjęcia byłby więc pogląd dopuszczający uznanie za abuzywny skutek wynikający wprost z przepisów prawa. Nie ma też podstaw do kwestionowania możliwości przelewu na podstawie przesłanek z art. 509 § 1 k.c., zwłaszcza gdy przedmiotem przelewu jest wierzytelność pieniężna. Wówczas z reguły nie będą istnieć szczególne właściwości zobowiązania, które powodowałyby niedopuszczalność przelewu. Zmiana podmiotowa nie wywołuje tu przekształceń skutkujących zmianą tożsamości stosunku prawnego, nie wywołuje obciążeń i trudności dla dłużnika. Świadczenie pieniężne nie ma charakteru osobistego, wskutek przelewu nie zmienia się jego wysokość lub warunki płatności, a jedynie osoba uprawniona do żądania zapłaty.

Zgodnie z innym poglądem funkcjonującym w doktrynie i orzecznictwie, dopuszczalność przelewu bez zgody dłużnika-konsumenta jest sprzeczna z art. 385<sup>3</sup> pkt 5 k.c. Skoro nie można zezwolić przedsiębiorcy na umieszczenie we wzorcu umownym postanowienia zezwalającego na przeniesienie praw i obowiązków bez zgody, to tym bardziej za naruszające prawo należy uznać dokonywanie takich czynności.

Przedstawiciele trzeciego stanowiska wskazują, że właściwość stosunku prawnego z art. 353<sup>1</sup> k.c. może stanowić przeszkodę dla swobodnej cesji

wierzytelności konsumenckiej na podstawie art. 509 k.c. Względy wykładni funkcjonalnej nakazują chronić konsumenta nie tylko przed potencjalnie abuzywną treścią wzorca umowy, ale również przed nieuwzględniającymi w ogóle takiej ochrony przepisami ogólnymi, tym bardziej, że stosowanie takich regulacji może spowodować znacznie bardziej niekorzystne skutki dla konsumenta niż postanowienia zawarte we wzorcach. Zwraca się uwagę, że polska regulacja dotycząca klauzul abuzywnych nie zawiera postanowienia zbliżonego do art. 1 ust. 2 Dyrektywy 93/13, które wyłączało możliwość kontroli postanowień umownych opierających się na wiążących przepisach prawa.

Przychylając się do ostatniego z prezentowanych stanowisk Sąd Okręgowy podkreślił, że będąca przedmiotem sporu umowa została zawarta między spółdzielczą kasą oszczędnościowo-kredytową a jej członkiem. Obok stosunku prawnego wynikającego z umowy występuje także stosunek członkostwa spółdzielczego. Może to być dodatkowa okoliczność wskazująca, że przelew wierzytelności jest sprzeczny z właściwością zobowiązania.

Ł.W.

\*

III CZP 106/07

**„1. Czy dopuszczalne jest dochodzenie przed sądem powszechnym przez żołnierzy zawodowych odsetek od nieterminowej wypłaty uposażenia, które stały się wymagalne na podstawie art. 9 ust. 3a ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r. o uposażeniu żołnierzy (jedn. tekst: Dz.U 2002 r. Nr 76 poz. 693 ze zm.) oraz na podstawie art. 75 ust. 3 ustawy z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (Dz.U. Nr 179, poz. 1750 ze zm.)?**

**w razie pozytywnej odpowiedzi na powyższe pytanie:**

**2. czy sprawa z powództwa o odsetki ustawowe za opóźnienie w wypłacie uposażenia służbowego żołnierza zawodowego powinna być rozpoznawana przed sądem powszechnym w postępowaniu cywilnym, czy w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 2 lipca 2007 r., II Ca 580/07, K. Marczak, A. Budzyńska, M. Wojtkiewicz)*

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że wykładnia literalna art. 9 ust. 3a oraz 4 ustawy o uposażeniu żołnierzy oraz art. 81 ust. 1 ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych skłania do przyjęcia poglądu o niedopuszczalności drogi sądowej przed sądem powszechnym w sprawach o odsetki tytułu nieterminowej wypłaty uposażenia dla żołnierza zawodowego. Od decyzji organu administracji w sprawie uposażenia, innych należności pieniężnych oraz odsetek od tych należności żołnierzowi przysługuje bowiem odwołanie do organu wyższego stopnia. Od ostatecznej decyzji organów wojskowych w takich sprawach służy skarga do sądu administracyjnego na zasadach określonych w kodeksie postępowania administracyjnego. Podobne zapatrywanie zostało wyrażone przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 maja 1997 r., I PKN 166/97 (OSNP 1998, nr 9, poz. 273).

Należy podkreślić, że judykatura i doktryna zgodnie przyjmują, iż stosunki służbowe żołnierzy zawodowych, podobnie jak stosunki służbowe innych funkcjonariuszy publicznych, mają charakter publicznoprawny, a regulacje prawne w zakresie mianowania na stanowisko służbowe, prawa do uposażenia, przedawnienia roszczeń, są zbliżone. Mając to na względzie Sąd Okręgowy, uzasadniając przedstawione zagadnienie prawne, odniósł się do orzecznictwa dotyczącego także innych niż żołnierze funkcjonariuszy służb mundurowych. Przedstawił rozbieżność występującą w judykaturze Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego w zakresie spraw o roszczenia cywilnoprawne wynikające ze stosunków administracyjnych.

Sąd Okręgowy zauważył także możliwość zajęcia przeciwnego stanowiska. Za dopuszczalnością drogi sądowej może przemawiać zasada prymatu wykładni w zgodzie z Konstytucją, tj. zasady równości i równej ochrony praw, wyrażonej w art. 37 ust. 1, art. 45 i 67 Konstytucji. Poza tym, normę wynikającą z art. 8 ustawy o służbie wojskowej można uznać za zbyt szeroką i wymagającą skonkretyzowania, zatem odsetki, jako cywilnoprawna należność pieniężna, powinny być dochodzone przed sądem powszechnym. Nie odwołując się do zasady racjonalnego ustawodawcy można także uznać, że art. 9 ust. 4 ustawy o uposażeniu żołnierzy nie odnosi się do odsetek ustawowych, określonych w ust. 3a tego przepisu. Stanowisko to pozostawałoby również w zgodzie z istotą żądania zasądzenia odsetek będącego roszczeniem o charakterze cywilnoprawnym.

Wątpliwości Sądu Okręgowego w zakresie zagadnienia przedstawionego w punkcie drugim pytania prawnego dotyczą kwestii, czy roszczenie żołnierza zawodowego o odsetki od uposażenia mieści się w zakresie pojęcia sprawy z zakresu prawa pracy, do rozpoznania których właściwe są sądy pracy. W tym przedmiocie Sąd Okręgowy przedstawił stanowisko, że sprawa o odsetki żołnierza zawodowego od nieterminowej wypłaty uposażenia jest sprawą ze stosunku pracy. Przemawiają za nim względy merytoryczne, związane z większym podobieństwem spraw dotyczących zatrudnienia służbowego do spraw pracowniczych niż do spraw cywilnych, rozpoznawanych w postępowaniu „zwykłym”. Zwrócił także uwagę na inny, dominujący w doktrynie i judykaturze pogląd, że stosunek służbowy zawodowej służby wojskowej, nasycony cechami administracyjnymi, nie jest stosunkiem pracy w rozumieniu art. 242 k.p. oraz art. 476 k.p.c., a funkcjonariusz służby mundurowej nie jest pracownikiem w rozumieniu art. 2 k.p., lecz funkcjonariuszem Państwa, wykonującym służbę na podstawie stosunku administracyjnoprawnego, co skutkuje brakiem podstawowego elementu stosunku pracy.

E.S.S.

\*

III CZP 107/07

**„Czy operator sieci kablowej może domagać się, i w powództwie jakiego rodzaju, określenia przez Sąd treści (warunków) przyszłej umowy jaką jest zobowiązany, na podstawie art. 21<sup>1</sup> ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn. Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.), zawrzeć z organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi?”**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 kwietnia 2007 r., I ACa 1178/06, A. Owczarek, A. Kozłowska, E. Jefimko)*

Wątpliwości Sądu Apelacyjnego dotyczą możliwości żądania przez operatora sieci kablowej określenia przez sąd treści umowy, jaką operator ma zawrzeć z organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi oraz ewentualnie, rodzaju powództwa dla realizacji tego żądania.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego rysuje się różnica poglądów dotycząca rozumienia pojęcia „sporu związanego z zawarciem umowy” przewidzianego w art. 108 ust. 5 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej: „Pr.aut.”). W wyroku z dnia 14 marca 2006 r., III CSK 143/06 (niepubl.) oraz w postanowieniu z dnia 24 sierpnia 2005 r., II CK 41/05 (OSNC 2006, nr 7-8, poz.126) Sąd Najwyższy wskazał, że to określenie należy rozumieć ściśle, a więc nie obejmuje sporów dotyczących obowiązku zawarcia umowy, jak też sporów, co do jej treści. W wyroku z dnia 3 stycznia 2007 r., IV CSK 303/06 (niepubl.) stwierdził natomiast, że dopuszczalne jest objęcie art. 108 pr.aut. wtedy, gdy zostało zaproponowane zawarcie umowy na nieuzasadnionych warunkach.

Zdaniem Sadu Apelacyjnego, art. 21<sup>1</sup> w zw. z art. 106 ust. 2 pr.aut. uzasadnia wniosek, że na organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi został nałożony obowiązek zawarcia umowy, tym samym kreuje na rzecz drugiej strony roszczenie o jej zawarcie, powstające wraz z brakiem porozumienia, co do treści umowy. Powstaje jednak problem, na jakiej podstawie prawnej i na podstawie jakich kryteriów sąd może zrekonstruować treść oświadczenia woli, które ma złożyć strona pozwana. Taką podstawą nie może być art. 64 k.c., można natomiast rozważać możliwość wykorzystania tabel wynagrodzeń, którymi posługuje się pozwany, nawet niezatwierdzonymi, jeżeli spełniają wymogi z art. 110 pr.aut.

Sąd Apelacyjny zauważył, że wiele zależy od wyjaśnienia relacji między art. 108 ust. 5 a art. 108 ust. 7 pr.aut. Przyjmując, że Komisja Prawa Autorskiego rozstrzyga spory dotyczące treści umowy (art. 108 ust. 5 pr.aut.) i rozstrzygając spór jest władna treść umowy ukształtować, to może oznaczać dopuszczalność ukształtowania tej umowy przez sąd powszechny na podstawie art. 108 ust. 7. Wówczas ten przepis może być uważany za przepis prawa materialnego, zawierający upoważnienie do sądowego ukształtowania stosunków prawnych. Drogą do jego realizacji powinno być wytoczenie powództwa o ukształtowanie.

Jeżeli natomiast przyjąć, że omawiany przepis ma charakter procesowy, to nie ma w prawie materialnym podstawy dla wydania przez sąd orzeczenia określającego treść umowy. Roszczenie o jej zawarcie wynikające z art. 21<sup>1</sup> pr.aut. mogłoby być realizowane tylko na warunkach proponowanych przez organizację zbiorowego



zarządzania. Istniałaby jedynie możliwość określenia tych warunków w sposób zindywidualizowany w procesie o zapłatę, zgodnie ze wskazówkami z art. 110 pr.aut.

Ł.W.

\*

III CZP 109/07

**„Czy do przedawnienia roszczeń o wynagrodzenie z tytułu umowy o utrzymanie domen internetowych zastosowanie odpowiednie ma art. 751 k.c. w zw. z art. 750 k.c. czy też stosuje się przepisy ogólne o przedawnieniach (art. 118 k.c.)?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 18 maja 2007 r., II Ca 514/07, B. Tabaka)*

Wątpliwości będące przedmiotem pytania prawnego Sąd Okręgowy powziął w związku z rozpoznawaniem o zapłatę z tytułu umowy o rejestrację i utrzymanie nazwy domeny internetowej.

Sąd Okręgowy wskazał, że charakter prawny tej umowy wywołuje wątpliwości, które promieniują m.in. na zagadnienie, jaki termin przedawnienia należy stosować do roszczeń wynikających z tej umowy. Sąd zauważył, że przedmiotem umowy jest utrzymanie przez podmiot rejestrujący, w światowym systemie oznaczeń domenowych, ściśle określonej nazwy przypisanej indywidualnemu podmiotowi, który ma na nią wyłączność, w zamian za uiszczanie stosownej opłaty. Podkreślił, że możliwe są tu dwa poglądy. Pierwszy to przyjęcie, że strony łączą dwa stosunki obligacyjne, a więc umowa o rejestrację i umowa o utrzymanie adresu przez oznaczony czas, ze względów funkcjonalnych nierozzerwalnie ze sobą związane. Drugi pogląd to przyjęcie, że występuje tu jeden stosunek prawny, składający się z dwóch czynności faktycznych. Bez względu na to, który z poglądów jest trafny, rodzi się pytanie, czy umowa o domenę jest umową o usługę. Sąd wskazał, że czynność podmiotu dokonującego rejestracji, będącą czynnością faktyczną, można zakwalifikować jako usługę, natomiast wykluczona jest próba kwalifikacji takiej umowy jako umowy nienazwanej podobnej do umowy najmu, bo brak oddania rzeczy

w użytkowanie. Domena jest tylko swoistym zapisem w centralnej bazie danych przypisanym do konkretnego użytkownika i nie jest rzeczą.

W ocenie Sądu Okręgowego, umowa o domenę nie jest usługą telekomunikacyjną, gdyż nie polega na przekazywaniu sygnałów w sieci telekomunikacyjnej (taki wymóg przewiduje art. 2 pkt 48 ustawy z 2004 r. - Prawo telekomunikacyjne), a działalność powoda nie podlega regulacji wskazanej ustawy z uwagi na jej zakres przedmiotowy z art. 1 pkt 1. Sąd Okręgowy jest skłonny przyjąć możliwość stosowania do umowy o utrzymanie domeny terminu przedawnienia określonego w art. 751 k.c.

Ł.W.

\*

III CZP 110/07

**„Czy w sytuacji, gdy postępowanie o rozgraniczenie nieruchomości prowadzone przez organ administracji dotyczyło wyłącznie odcinka granicy nieruchomości, wydana przez ten organ decyzja administracyjna o umorzeniu tak prowadzonego postępowania i przekazaniu sprawy sądowi otwiera drogę sądową o rozgraniczenie?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 16 maja 2007 r., II Ca 311/07, G. Grymuza, I. Tchórzewska, A. Podolska-Kojtych)*

Sąd Okręgowy przedstawił rozważania dotyczące dopuszczalności drogi sądowej w sprawach o rozgraniczenie po wyczerpaniu postępowania administracyjnego określonego w ustawie z dnia 17 maja 1989 r. - Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz.U. z 2005 r. Nr 240, poz. 2027 ze zm. – dalej: „Pr.geod”) oraz niedopuszczalności drogi sądowej skutkującej odrzuceniem wniosku o rozgraniczenie nieruchomości – stosownie do art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. – w innych sytuacjach.

Zgodnie z art. 29 ust. 2 Pr.geod., rozgraniczeniu podlegają, w miarę potrzeby, wszystkie albo niektóre granice określonej nieruchomości z przyległymi nieruchomościami lub innymi gruntami. W ocenie Sądu Okręgowego, przepis ten skłania do przyjęcia, że przedmiotem rozgraniczenia powinna być cała długość jednej

z granic nieruchomości, a nie jej fragment. Konkluzję tę potwierdza wynikająca z art. 153 k.c. zasada rozgraniczenia nieruchomości na całej długości granicy z nieruchomością sąsiednią wyłącznie według jednego z wymienionych w tym przepisie kryteriów oraz wykładnia literalna art. 33 ust. 3 Pr.geod, a także doktryna i judykatura Sądu Najwyższego (postanowienie z dnia 19 stycznia 1998 r., I CKN 423/97, OSNC 1998, nr 10, poz. 156) oraz Naczelnego Sadu Administracyjnego (wyrok z dnia 29 września 1999 r., II SA 1580/00, niepubl.).

E.S.S.

\*

III CZP 111/07

**„Czy w przypadku współuczestnictwa powodów ojca i matki osoby, która zginęła w wypadku samochodowym, w pozwie o zapłatę odszkodowania wytoczonym przeciwko towarzystwom ubezpieczeniowym wartość przedmiotu sporu oznacza się odrębnie od roszczeń każdego z powodów, czy też wartość ich roszczeń należy zsumować?”**

*(postanowienie Sadu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 sierpnia 2007 r., I ACz 570/07, M. Dołęgowska, J. Chojnowska, J. L. Dubij)*

Wątpliwości Sadu Apelacyjnego dotyczą kwestii, czy w sprawie opisanej w zagadnieniu prawnym pomiędzy powodami występuje współuczestnictwo formalne czy materialne. Sąd Apelacyjny przedstawił rozbieżność występującą w tej kwestii w orzecznictwie Sadu Najwyższego. Przytoczył pogląd, że między osobami dochodzącymi w jednej sprawie roszczeń z tego samego czynu niedozwolonego kierowcy pojazdu mechanicznego, który spowodował wypadek drogowy, zachodzi współuczestnictwo materialne, a wartość przedmiotu sporu równa się sumie roszczeń wszystkich powodów. Odmienne stanowisko Sadu Najwyższego zakłada, że w przypadku współuczestnictwa powodów, które nie jest współuczestnictwem koniecznym lub jednolitym, wartość przedmiotu zaskarżenia w postępowaniu kasacyjnym oznacza się odrębnie dla roszczeń każdego z powodów.

W ocenie Sadu Apelacyjnego, współuczestnictwo osób poszkodowanych z tytułu czynu niedozwolonego, które występują z roszczeniami, przeciwko

ubezpieczycielowi o odszkodowanie, zadośćuczynienie ma charakter współuczestnictwa formalnego, gdyż podstawa faktyczna żądań tych osób może być jedynie zbieżna, ale nie tożsama. Przyjęcie tego poglądu skutkuje uznaniem, że wartością przedmiotu sporu nie jest wielkość stanowiąca zsumowanie roszczeń każdego z powodów, ale wartość roszczenia dochodzonego przez każdego z nich z osobna. O właściwości rzeczowej sądu decyduje zatem wielkość roszczenia współuczestnika formalnego.

E.S.S.

\*

III CZP 112/07

**„W jakim składzie orzeka sąd okręgowy w sprawie o uznanie wyroku sądu polubownego wydanego za granicą na posiedzeniu niejawnym?”**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 lipca 2007 r., I ACz 1108/07, Z. Cendrowski, E. Gellert, E. Jefimko)*

Sąd Apelacyjny zauważył, że art. 1212-1217 k.p.c. nie zawierają unormowań dotyczących składu sądu w sprawach o uznanie wyroku sądu polubownego wydanego za granicą. Zgodnie z art. 1158 § 1 k.p.c., ilekroć w przepisach zawartych w części piątej kodeksu postępowania cywilnego mowa jest o sądzie, tylekroć należy przez to rozumieć sąd, który byłby właściwy do rozpoznania sprawy, gdyby strony nie dokonały zapisu na sąd polubowny.

Sąd Apelacyjny przedstawił stanowisko doktryny przyjmujące, że brzmienie tego przepisu odpowiada treści uchylonego art. 696 § 1 k.p.c. i wskazuje, iż określenie sądu właściwego dla rozpoznania sprawy, gdyby strony nie dokonały zapisu na sąd polubowny, powinno odbywać się według przepisów regulujących właściwość rzeczową sądu. Uwzględniając ten pogląd uznał, że norma zawarta w tym przepisie odnosi się wyłącznie do kwestii właściwości sądu, a nie jego składu. Powołał się na pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 20 lutego 2003 r., I CZ 10/03 (niepubl.), że dopuszczalne jest stosowanie w drodze analogii np. art. 1148 § 3 k.p.c. do innego typu postępowań rozpoznawczych, wykazujących pomiędzy sobą daleko idące podobieństwo, w tym postępowań o stwierdzenie

wykonalności wydanego za granicą orzeczenia sądu polubownego. Przyjęcie poglądu o dopuszczalności stosowania do postępowania o uznanie wyroku sądu polubownego wydanego za granicą w drodze analogii art. 1148 § 1 k.p.c. skutkuje koniecznością orzekania przez sąd okręgowy w składzie trzech sędziów zawodowych. Przepis art. 1215 § 1 k.p.c. nakazuje natomiast wydanie orzeczenia merytorycznego w tego typu sprawach po przeprowadzeniu rozprawy.

Wątpliwości Sądu Apelacyjnego dotyczą kwestii, czy art. 1148 § 1 k.p.c. odnosi się do składu sądu okręgowego na posiedzeniu niejawnym, czy też ma zastosowanie wyłącznie do rozprawy. Sąd przedstawił rozbieżności występujące w doktrynie i orzecznictwie na gruncie art. 544 § 1 k.p.c., a dotyczące składu sądu i wyraził pogląd o braku możliwości stosowania tych uwag do art. 1148 § 1 k.p.c.

E.S.S.

## GLOSY

### prawo cywilne materialne

**Ogłoszenie upadłości mocodawcy uniemożliwia jego reprezentowanie przez uprzednio ustanowionego pełnomocnika prawa materialnego, jak i pełnomocnika procesowego.**

(postanowienie z dnia 7 listopada 2003 r., I CZ 127/03, G. Bieniek, J. Frąckowiak, Z. Strus, OSP 2004, nr 10, poz. 123; Pr. Spółek 2004, nr 6, s. 58; PUG 2004, nr 3, s. 32)

#### Komentarz

**Jerzego Pałyśa**, Monitor Prawniczy 2007, nr 16, s. 915

Opracowanie jest komentarzem do postanowienia Sądu Najwyższego oraz glosy autorstwa A. Jakubeckiego (OSP 2004, nr 10, poz. 123). Komentator zwrócił uwagę na zagadnienie, które – jego zdaniem – pojawia się w okolicznościach rozpatrywanej sprawy, a nie zostało poddane analizie zarówno przez Sąd Najwyższy, jak i przez glosatora.

Analizując stan faktyczny, autor zwrócił uwagę na następujący problem: syndyk masy upadłości odmówił *implicite* wejścia do postępowania (nie zgłosił się do niego), co powinno oznaczać wyłączenie przedmiotu sporu z masy upadłości lub nieobjęcie go tą masą. Tymczasem Sąd Okręgowy, którego orzeczenia w tym postępowaniu co do zasady nie powinny mieć wpływu na kształt masy upadłości, uznał, że przedmiot postępowania wszedł do masy i powołał się na to zawieszając postępowanie. Pojawia się tu – zdaniem komentatora – kluczowe zagadnienie; jeżeli uznać, że prawidłowe jest rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego i przedmiot postępowania wszedł do masy upadłości, to postanowienie Sądu Najwyższego jest trafne, doszło bowiem do podstawienia syndyka w miejsce upadłego i wygasły definitywnie ustanowione przez niego pełnomocnictwa, a w postępowaniu stawać mogliby tylko syndyk i pełnomocnicy

ustanowieni z jego ręki. Jeśli natomiast za trafne uznać stanowisko syndyka i twierdzenie, że przedmiot postępowania nie wszedł do masy upadłości, to nie było wtedy przesłanek, aby syndyk w którymkolwiek momencie subrogował w sporze upadłego; nie ma więc podstaw do oceny, że wygasła legitymacja upadłego w tym postępowaniu.

Stosunki pełnomocnictwa zawiązane przed upadłością przetrwały jej ogłoszenie tam, gdzie upadku pełnomocnictwa nie wolno wywodzić z wygaśnięcia legitymacji materialnej i procesowej upadłego w przedmiocie sporu, skoro czynności syndyka tą legitymację utrzymały. Komentator, powołując się na pozycję i uprawnienia syndyka co do kształtowania masy upadłości, przychylił się do drugiego z przedstawionych poglądów.

R.N.

\*

**Brak rozstrzygnięcia w prawomocnym postanowieniu o dziale spadku o wysokości i terminie uiszczenia odsetek od zasądzonej spłaty nie uzasadnia zarzutu powagi rzeczy osądzonej w procesie o zapłatę odsetek za opóźnienie w dokonaniu spłaty.**

*(uchwała z dnia 27 listopada 2003 r., III CZP 80/03, M. Bączyk, Z. Kwaśniewski, Z. Strus, OSNC 2005, nr 2, poz. 20; BSN 2003, nr 11, s. 8; MoP 2004, nr 1, s. 3; Wok. 2004, nr 1, s. 12; Wok. 2004, nr 6, s. 3; Prok. i Pr. 2004, nr 6, poz. 32; MoP 2004, nr 12, s. 560; MoP 2005, nr 1, s. 48; NPN 2004, nr 1, s. 62; Jurysta 2004, nr 1, s. 32; Pal. 2004, nr 3-4, s. 244; R. Pr. 2005, nr 2, s. 114)*

## **Glosa**

**Andrzeja Stempniaka**, Przegląd Sądowy 2007, nr 7-8, s. 189

Glosator zwrócił uwagę, że omawiane orzeczenie w sposób odmienny od dotychczasowego zapatrywania rozwiązuje problem związany z ustaleniem procesowych skutków pominięcia w sentencji postanowienia działowego rozstrzygnięcia o odsetkach od zasądzonej spłaty lub dopłaty. Wcześniej przyjmowano, że uczestnik postępowania działowego nie może dochodzić w drodze

odrębnego procesu niezasądzonych w orzeczeniu działowym odsetek od spłat lub dopłat.

Autor uznał stanowisko wyrażone w omawianej uchwale za nietrafne. Jego zdaniem, Sąd Najwyższy nie dostrzegł w sposób właściwy szczególnego charakteru postępowania działowego oraz jego złożoności i kompleksowości. Swoisty charakter postanowienia działowego przejawia się w tym, że wszystkie dyspozycje tego orzeczenia są wzajemnie zależne i wzajemnie uwarunkowane. Ścisły związek zachodzi między orzeczeniem o podziale majątku spadkowego, a orzeczeniem przyznającym określonym spadkobiercom spłaty lub dopłaty gotówkowe. Ustalenie spłat lub dopłat zostało obwarowane powinnością oznaczenia terminu i sposobu ich uiszczenia oraz wysokości i terminu uiszczenia odsetek, a w razie potrzeby, także sposobu ich zabezpieczenia. Zdaniem glosatora, charakter postępowania działowego oraz postanowienie działowe stanowią dostateczną podstawę do wyłączenia stosowania ogólnych przepisów o skutkach niewykonania zobowiązań.

Szczególny charakter postanowienia działowego sprawia, że w zakresie odsetek art. 212 § 3 k.c. stanowi *lex specialis* wobec art. 481 § 1 k.c. Autor wskazał, że art. 212 § 3 k.c. nie rozróżnia charakteru odsetek, zatem bezpodstawny jest zabieg wywodzenia odmiennych skutków prawnych w razie nieorzeczenia w postanowieniu działowym o odsetkach od spłat lub dopłat.

W konsekwencji autor stwierdził, że na aprobatę zasługuje dotychczasowy pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 25 czerwca 1971 r., III CZP 34/71 (OSNCP 1972, nr 4, poz. 62).

Do komentowanego orzeczenia glosę częściowo aprobującą napisał M. Lemkowski (MoP 2005, nr 1, s. 48). Uchwałę opatrzył komentarzem także Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2004, nr 3-4, s. 244).

E.S.

\*

**Jeżeli uprawniony do zachowku, dziedziczący z ustawy wespół z innymi osobami, nie otrzymał należnego mu zachowku, ma przeciwko**



**współspadkobiercom roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.**

*(wyrok z dnia 13 lutego 2004 r., II CK 444/02, H. Wrzeszcz, M. Bączyk, K. Zawada, OSP 2007, nr 4, poz. 51; BSN 2004, nr 7, s.9)*

## **Glosa**

**Agnieszki Rzeteckiej–Gil, Monitor Prawniczy 2007, nr 14, s. 807**

Autorka stwierdza, że w glosowanym wyroku Sąd Najwyższy przy interpretacji art. 991 k.c. nie uwzględnił unormowań zawartych w paragrafie pierwszym tego przepisu. Wynika z niego, że uprawnionymi do zachowku są zstępni, małżonek oraz rodzice spadkodawcy, przy czym wszyscy tylko wtedy, jeśli byliby powołani do spadku z ustawy. Ustawodawca wskazuje więc wyraźnie dwie przesłanki warunkujące powstanie uprawnienia do zachowku. Uprawnionym do zachowku jest osoba spełniająca łącznie te przesłanki i dopiero tak zdefiniowany uprawniony do zachowku, jeśli spełni również przesłanki zawarte w art. 991 § 2, będzie miał roszczenie o zachowek. Glosatorka zauważyła, że pojęcia „uprawniony do zachowku” i „mający roszczenie o zachowek” nie są tożsame; dopiero będąc uprawnionym do zachowku można mieć roszczenie o zachowek, natomiast nie będąc uprawnionym do zachowku roszczenia tego w ogóle nie można mieć. Roszczenie o zachowek może mieć tylko osoba, która jest z grupy osób uprawnionych do zachowku. W związku z tym, zdaniem glosatorki, pogląd Sądu Najwyższego, że uprawniony do zachowku ma roszczenie o zachowek, choćby nawet został powołany do spadku z ustawy, nie zasługuje na aprobatę. Skoro uprawnionym jest podmiot, który nie został powołany do spadku z ustawy, co jest warunkiem bycia uprawnionym, to nie może on być jednocześnie podmiotem powołanym do spadku z ustawy.

Należy zaznaczyć, że glosa autorki – wbrew panującym obyczajom – została opublikowana trzykrotnie. Wcześniej wydrukowano ją w OSP 2007, nr 4, poz. 51 oraz „Juryście” 2007, nr 5, s. 31.

R.N.

**Roszczenie z tytułu zapisu – w razie nieokreślenia przez spadkodawcę terminu jego wykonania – staje się wymagalne niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu (art. 981 k.c.).**

(wyrok z dnia 28 października 2004 r., III CK 461/03, T. Domińczyk, A. Górski, K. Zawada, OSNC 2005, nr 11, poz. 193; BSN 2005, nr 4, s. 113; NPN 2005, nr 3, s. 57; MoP 2005, nr 24, s. 1265; PS 2007, nr 2, s. 112; R. Pr. 2005, nr 6, s. 1077; Rej. 2005, nr 11, s. 148)

## **Glosa**

**Michała Niedośpiała**, Palestra 2007, nr 5-6, s. 324

Istota orzeczenia Sądu Najwyższego i niniejszej glosy dotyczy kwestii początku biegu terminu przedawnienia roszczenia o wykonanie zapisu.

Zdaniem glosatora, bieg terminu przedawnienia roszczenia o wykonanie zapisu rozpoczyna się od dnia, w którym zapisobiorca dowiedział się o ogłoszeniu testamentu oraz o treści zapisu na jego rzecz uczynionego. Glosator w uzasadnieniu swojego stanowiska odesłał czytelników do wywodów poczynionych przez niego w glosie do innego orzeczenia.

Wskazał ponadto, że nietrafny jest pogląd Sądu Najwyższego wyprowadzony z art. 442 § 2 k.c., że termin *a tempore scientiae* jest zawsze ograniczony terminem *a tempore facti*; prawo cywilne zna terminy biegnące tylko *a tempore scientiae*. Nietrafny – jego zdaniem – jest także pogląd, że bieg terminu przedawnienia może jednostronnie przedłużać wierzyciel (zapisobiorca), nie wzywając dłużnika do spełnienia świadczenia.

Należy zwrócić uwagę, że – wbrew panującym obyczajom – autor opublikował omawianą glosę dwukrotnie; wcześniej w „Nowym Przeglądzie Notarialnym” 2007, nr 1, s. 41.

Komentowane orzeczenie opatrzył glosą także P. Księżak (PS 2007, nr 2, s. 112).

M.S.

**Stowarzyszenie ubiegające się o nadanie mu statusu organizacji pożytku publicznego winno w treści statutu zamieścić postanowienia dotyczące zakazów, o których stanowi art. 20 pkt. 7 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. Nr 96, poz. 873).**

*(uchwała z dnia 11 maja 2005 r., III CZP 16/05, G. Bieniek, T. Bielska-Sobkowicz, A. Struzik, OSNC 2006, nr 3, poz. 49; BSN 2005, nr 5, s. 6; Wok. 2005, nr 9, s. 1; Wspólnota 2005, nr 11, s. 52; Prok. i Pr. 2006, nr 1, s. 50; OSP 2006, nr 3, poz. 34; R. Pr. 2006, nr 9, s. 120)*

## **Glosa**

**Tomasza Palmirskiego**, *Palestra* 2007, nr 5-6, s. 314

W ocenie komentatora uchwała zasługuje na pełną aprobatę. Implikacje wynikające z jej uzasadnienia sięgają dalej niż wynikałoby to z przytoczonej tezy.

Sąd Najwyższy trafnie stwierdził, że skoro o uzyskanie statusu organizacji pożytku publicznego mogą ubiegać się zarówno osoby prawne, jak i jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, utworzone na podstawie przepisów ustawy, to jest oczywiste, że treść art. 20 pkt 7 ustawy o d.p.p.w. została tak sformułowana, aby jego hipotezą objąć akty ustrojowe każdego przedmiotu. Taka geneza użytego w cytowanym przepisie sformułowania uzasadnia, zdaniem Sądu Najwyższego, wniosek, że w przypadku podmiotu, którego aktem ustrojowo-organizacyjnym jest statut, zakazy, o których stanowi art. 20 pkt 7 ustawy, powinny być zamieszczone w tym właśnie akcie wewnętrznym. Trafność tego wniosku w odniesieniu do stowarzyszenia, według Sądu Najwyższego, potwierdza także charakter prawny statutu tego podmiotu. Już sama obligatoryjna treść statutu daje podstawę do stwierdzenia, że jest to akt o charakterze podstawowym, jeżeli chodzi o organizację i funkcjonowanie tego podmiotu.

Sąd Najwyższy stwierdził również, że organ rejestracyjny na podstawie statutu podmiotu może kontrolować jego działalność oraz udzielać mu zezwoleń. Dotknął tym samym bardzo istotnego z punktu widzenia ustawy problemu, że regulamin czy uchwała danego organu nie są to dokumenty ujawniane w jakikolwiek sposób w obrocie i w każdej chwili mogą być przez dany organ zmienione.

M.S.

\*

**Skierowanie osoby chorej psychicznie do zakładu opieki społecznej, w trybie art. 39 ust. 2 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz. U. 1994 r. Nr 111, poz. 535), uzależnione jest m.in. od niemożności korzystania przez chorego z opieki innych osób.**

*(postanowienie z dnia 14 czerwca 2005 r., V CK 746/04, L. Walentynowicz, H. Wrzeszcz, T. Żyznowski, BSN 2005, nr 9, s. 13)*

### **Glosa**

**Justyna Piś-Barganowska**, Prawo i Medycyna 2007, nr 2, s. 144.

Glosowane orzeczenie dotyczy problematyki przymusowego przyjęcia do domu opieki społecznej. Kwestia ta, jak wskazała autorka opracowania, dotyczy fundamentalnego zagadnienia ograniczenia chronionej konstytucyjnie wolności osobistej człowieka, które może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonym w ustawie (art. 41 ust. 1 Konstytucji). Ograniczenia takie zawsze stanowią koncesję na rzecz innych prawnie chronionych dóbr, którymi na gruncie art. 38 i 39 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego są zdrowie i życie ludzkie. Jej zdaniem, kluczowe znaczenie dla komentowanego rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego ma wykładnia art. 39 w zw. z art. 38 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego.

Komentatorka stwierdziła, że orzeczenie o przymusowym przyjęciu do domu pomocy społecznej jest w znacznym stopniu zdeterminowane prawną oceną przesłanek sformułowanych przez ustawodawcę. Kwestie medyczne mają walor istotny, ale nie decydujący, a decyzja o przymusowym przyjęciu ma walor prawny, a nie medyczny. Komentowane orzeczenie, jak zaznaczyła, jest ważkim głosem w dyskusji na temat optymalnego modelu systemu opieki nad osobami chorymi psychicznie. Przymusowe przyjęcie do domu opieki społecznej, jak zaznaczyła, ma – w ocenie Sądu Najwyższego – walor *ultima ratio* wobec innych możliwych sposobów opieki nad osobami chorymi psychicznie. Ten trafny wniosek jest wyrazem aprobaty dla nowoczesnego podejścia do modelu opieki nad osobami chorymi

psychicznie, których rehabilitacja powinna odbywać się na zasadzie integracji ze społeczeństwem, a nie życia w izolacji.

Reasumując, autorka glosy wskazała, że przy wykładni i stosowaniu przepisów ustawy o ochronie zdrowia psychicznego trzeba mieć na względzie konieczność zachowania równowagi między prawami i swobodami obywatelskimi osób chorych, koniecznością zapewnienia im prawa do leczenia i opieki, a ponadto zagwarantowania bezpieczeństwa pozostałym członkom społeczeństwa.

M.K.

\*

**Nabycie przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 526 k.c. (obecnie art. 55<sup>4</sup> k.c.) mogło nastąpić także w wyniku zawarcia kilku umów.**

(wyrok z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 705/04, M. Bączyk, G. Bieniek, I. Gromska-Szuster, OSNC 2006, nr 6, poz. 103; BSN 2005, nr 10, s. 13; NPN 2005, nr 4, s. 69; Pr. Bank. 2005, nr 11, s. 31; MoP 2005, nr 15, s. 731; MoP 2006, nr 12, s. 66; MoP 2006, nr 18, s. 989; OSP 2007, nr 1, poz. 12; R. Pr. 2006, nr 4, s. 102; Rej. 2006, nr 7-8, s. 220)

### Glosa

**Piotra Bielskiego**, Prawo Spółek 2007, nr 7-8, s. 86

Glosa jest krytyczna. Na wstępie glosator podkreślił, że omawiane rozstrzygnięcie jest kolejnym, w którym Sąd Najwyższy przedstawia wskazane w tezie stanowisko, mimo że wcześniejsze orzeczenia spotkały się w literaturze z krytyką, a Sąd Najwyższy nie odniósł się do zgłaszanych zastrzeżeń. Zdaniem glosatora, wszystkie czynności prawne, których konsekwencją miałyby być osiągnięcie skutku, dla jakiego ustawa wprowadza wymóg formy czynności prawnej *ad solemnitatem*, muszą być uznane za nieważne, gdyż prowadzą do obejścia przepisu ustanawiającego ten wymóg.

W jego ocenie, bezzasadny jest również pogląd wyrażony w sprawie przez powoda i Sąd Apelacyjny, dopuszczający możliwość zbycia przedsiębiorstwa w wyniku kilku czynności prawnych, jeżeli względem każdej z nich zachowano formę

przewidzianą w art. 75<sup>1</sup> k.c. Glosator wskazał, że wątpliwy jest sens dokonywania szeregu czynności prawnych w określonej formie, skoro formy tej nie wymagają przepisy prawa, a jednocześnie identyczny skutek można osiągnąć, dokonując tylko jednej czynności prawnej w zastrzeżonej formie. Szczególnie istotny jest ten pierwszy argument. Glosator wskazał, że treść art. 75<sup>1</sup> § 1 k.c. nie pozostawia najmniejszych wątpliwości, iż wymóg formy szczególnej jest przewidziany dla czynności prawnej mającej za przedmiot samo przedsiębiorstwo a nie jego składniki.

Autor glosy podkreślił, że stanowisko przedstawione w wyroku Sądu Najwyższego mogłoby mieć uzasadnienie na płaszczyźnie wcześniejszych regulacji prawnych. W szczególności wskazał kodyfikacje okresu międzywojennego (art. 188 k.z., 39 k.h.), w których przewidziano zbliżone konstrukcje prawne, z jedną istotną różnicą; w art. 39 § 1 k.h. wprowadzono wymóg formy pisemnej m.in. dla zbycia przedsiębiorstwa jedynie dla celów dowodowych. W literaturze tego okresu dopuszczano więc zbycie przedsiębiorstwa w następstwie szeregu czynności prawnych dotyczących jego poszczególnych składników, jak też przyjęcie solidarnej odpowiedzialności nabywcy za długi, jeżeli umowa o nabycie była ważna i skuteczna. Podobny pogląd funkcjonował na płaszczyźnie kodeksu cywilnego w jego pierwotnym brzmieniu, gdzie ustawodawca nie zdefiniował pojęcia przedsiębiorstwa, jak też nie przewidział wymogu formy szczególnej dla jego zbycia. W doktrynie przyjęto stanowisko, że przedsiębiorstwo nie może być samodzielnym przedmiotem czynności prawnej, a więc skutki jego zbycia w rozumieniu art. 526 k.c. możliwe są do osiągnięcia przez dokonywanie szeregu czynności prawnych zbycia poszczególnych składników przedsiębiorstwa.

Glosator podkreślił, że stan prawny uległ radykalnej zmianie w 1990 r., gdy wprowadzono w art. 75<sup>1</sup> k.c. wymóg formy szczególnej pod rygorem nieważności dla zbycia przedsiębiorstwa jako bezpośredniego przedmiotu czynności prawnej. Wobec tego wszystkie czynności prawne, których konsekwencją miałyby być osiągnięcie skutku, dla którego ustawa wprowadza wymóg formy czynności prawnej *ad solemnitatem*, muszą być uznane za prowadzące do obejścia przepisu, ustanawiającego ten wymóg, a zatem nieważne.

Komentowane orzeczenie opatrzył glosą krytyczną A. Szlęzak (OSP 2007, nr 1, poz. 12) oraz glosą aprobowaną M. Gutowski (OSP 2007, nr 1, poz. 12).

Ł.W.

\*

**Niedopuszczalne jest potrącenie wierzytelności, przysługującej jednemu z małżonków w stosunku do osoby trzeciej z wierzytelnością, która służy tej osobie w stosunku do drugiego małżonka.**

*(wyrok z dnia 9 sierpnia 2005 r., IV CK 79/05, T. Bielska-Sobkowicz, E. Skowrońska-Bocian, Z. Strus, OSNC 2006, nr 6, poz. 108; OSP 2007, nr 7-8, poz. 85; BSN 2005, nr 11, s.14; NPN 2006, nr 1, s. 65; MoP 2005, nr 19, s. 922; MoP 2006, nr 18, s. 984; Rej. 2006, nr 7-8, s. 219; R. Pr. 2006, nr 4, s. 96; MoP 2006, nr 18, s. 984; MoP 2006, nr 24, s. 1339; MoP 2007, nr 4, s. 205)*

### **Glosa**

**Anny Stępień**, Orzecznictwo Sądów Polskich 2007, nr 7-8, poz. 85

Glosa ma charakter aprobujący. Autorka stwierdziła, że trafne stanowisko Sądu Najwyższego powinno być rozszerzone o próbę zmierzenia się z problemem udziału małżonka w prowadzeniu działalności gospodarczej przez współmałżonka. Uznała za prawidłowy wniosek, że możliwość poniesienia odpowiedzialności za zobowiązania zaciągnięte przez jednego z małżonków, która wynika z art. 41 k.r.o., nie oznacza, iż małżonek, który nie zaciągnął zobowiązania, staje się współdłużnikiem. Komentatorka przypominała, że w świetle obowiązującej regulacji wierzyciel jednego z małżonków może żądać zaspokojenia z majątku wspólnego tylko wówczas, gdy małżonek-dłużnik zaciągnął zobowiązanie za zgodą swojego współmałżonka.

Według glosatorki, trafnie w orzeczeniu podkreślono, że sama możliwość ponoszenia odpowiedzialności za zobowiązania, które zostały zaciągnięte przez jednego z małżonków z majątku wspólnego, nie jest równoznaczna z tym, że małżonek niezaciągający zobowiązania jest współdłużnikiem (poza sytuacją zaciągania zobowiązań dla zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny).

Autorka stwierdziła, że w orzeczeniu zabrakło wyraźnego podkreślenia konieczności rozróżnienia długu i odpowiedzialności przy omawianiu odpowiedzialności majątkiem wspólnym na podstawie art. 41 k.r.o. Wskazała,

że ten z małżonków, który zaciągnął zobowiązanie, jest jednocześnie dłużnikiem i osobą odpowiedzialną, a jego współmałżonek jest osobą odpowiedzialną, która nie jest równocześnie dłużnikiem. Uznała również za trafne stanowisko, że jeżeli umowa majątkowa małżeńska została zawarta po powstaniu wierzytelności, małżonkowie odpowiadają względem wierzycieli na takich zasadach, jakby umowy tej nie zawarto.

M.M.

\*

**Przepis art. 41 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 ze zm.) nie stoi na przeszkodzie stosowaniu przy wykładni umów o przeniesienie autorskich praw majątkowych oraz umów licencyjnych dla ustalenia objętych nimi pól eksploatacji reguł interpretacyjnych określonych w art. 65 k.c.**

*(wyrok z dnia 14 września 2005 r., III CK 124/05, M. Bączyk, E. Skowrońska – Bocian, K. Zawada, BSN 2005, nr 12, s. 8)*

## **Glosa**

**Pawła Żerańskiego**, Glosa 2007, nr 3, s. 59

Zdaniem autora, Sąd Najwyższy, biorąc pod uwagę specyfikację prawa autorskiego, nazbyt rygorystycznie i rozszerzająco posłużył się sankcją nieważności czynności prawnej wynikającą z art. 53 pr.aut. Jego zdaniem, dla zastosowania tego przepisu nie było wystarczających podstaw; art. 53 pr.aut., inaczej niż art. 41 ust. 2, mówi po prostu o zawarciu umowy w formie pisemnej, a nie o wyraźnym wskazaniu w umowie utworu. Jednocześnie zbyt małą rolę Sąd Najwyższy przypisał zasadzie specyfikacji; to ze względu na zasadę specyfikacji, a nie na nakaz zachowania pisemnej formy, w umowie wyraźnie należy wskazać pola eksploatacji.

W ocenie glosatora, rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego powinno zapaść jedynie na płaszczyźnie wykładni umowy i na podstawie regulacji z zakresu prawa autorskiego. Wykładnia oświadczeń woli stron złożonych w sporządzonym przez nie dokumencie prowadzić powinna do wniosku, że strony nie uzgodniły istotnych warunków umowy, bo wprost wskazały zarówno przeniesienie prawa autorskiego,



jak i zezwolenie na korzystanie z niego, a więc dwie różne, nazwane umowy. Z tego względu należało przyjąć bezskuteczność złożonych oświadczeń, bo wobec ich niejasności nie mogły one wywoływać skutku prawnego. Zdaniem komentatora, istniały więc podstawy, aby przyjąć, że strony zawarły umowy licencyjne niewyłączne na warunkach określonych w umowie ramowej. Dzięki takiemu rozwiązaniu dałoby się uniknąć pewnego braku konsekwencji w uzasadnieniu wyroku, w którym Sąd Najwyższy zwraca uwagę na wewnętrzną sprzeczność postanowień dokumentu odnoszących się do przeniesienia prawa lub upoważnienia do korzystania z utworów, nie wyciągając jednak z tej sprzeczności żadnych wniosków.

Biorąc pod uwagę, że w glosowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy odebrał specyficzną dla prawa autorskiego konstrukcję ochronnej w postaci zasady specyfikacji należną jej rangę, zastępując ją nieopartą na wyraźnym przepisie ustawy konstrukcją zbliżoną do właściwej konwersji, dla której zastosowania wymagana była szczególnie restryktywna wykładnia przepisu o formie pisemnej *ad solemnitatem*, glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Głosę częściowo aprobusującą do tego wyroku opracował P. Ślęzak (Glosa 2006, nr 4, s. 108).

M.S.

\*

**Ustalenie na podstawie zeznań świadków oraz strony, że ta ostatnia cierpi na bliżej niesprecyzowane „uzależnienie alkoholowe” nie stanowi wystarczającej podstawy przyjęcia wystąpienia u tej strony stanu niedołęstwa, a także niedoświadczenia, o którym mowa w art. 388 k.c.**

(wyrok z dnia 27 września 2005 r., V CK 191/05, E. Skowrońska-Bocian, T. Bielska-Sobkowicz, L. Walentynowicz, OSP 2007, nr 7-8, poz. 87)

**Glosa**

**Ewy Bagińskiej**, Orzecznictwo Sądów Polskich 2007, nr 7-8, poz. 87

Glosa ma charakter aprobujący. Autorka opisała stan faktyczny sprawy i odniosła się do trzech przesłanek wyzysku powódki: przymusowego położenia, niedoświetła i niedoświadczania.

Komentatorka zgodziła się z zanegowaniem przez Sąd Najwyższy przesłanki przymusowego położenia (w sensie ekonomicznym); sprzedaż nieruchomości przez powódkę nastąpiła w celu zwolnienia się z uprzednio zaciągniętych zobowiązań wobec nabywcy. Glosatorka zaznaczyła, że konieczność wywiązywania się z wymagalnych zobowiązań zasadniczo nie tworzy stanu przymusowego położenia w rozumieniu art. 388 k.c.

Zgodziła się również ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że w niniejszej sprawie nie wystąpiło niedoświetła i niedoświadczanie. Kodeks cywilny nie przewiduje, tak jak to czynił kodeks zobowiązań w art. 42, przesłanki subiektywnej wyzysku pod postacią lekkomyślności. W komentowanym wyroku Sąd Najwyższy potwierdził szerokie rozumienie przesłanki niedoświadczania, lecz przestrzegł przed automatyzmem ocen, z czym autorka w pełni się zgodziła. Według niej, im bardziej oczywista jest przesłanka rażącej dysproporcji świadczeń stron, tym bardziej sąd orzekający powinien być skłonny uznać, że w procesie zawierania umowy doszło do jakiejś wadliwości. Granice między wyzyskaniem niedoświadczania a błędem co do czynności prawnej są płynne, dlatego ocena prawna powinna mieć solidne podstawy w okolicznościach faktycznych.

Konkludując, autorka stwierdziła, że omawiane orzeczenie ugruntowuje pewien klasyczny ład w zakresie stosowania instytucji wyzysku, oparty na równorzędności materialnoprosesowej i procesowej wszystkich koniecznych przesłanek z art. 388 k.c., zarówno subiektywnych jak i obiektywnych.

M.M.

\*

**1. Skuteczny lub wykonalny jest wyrok zespołu arbitrów, unieważniający wszystkie czynności zamawiającego, od którego wniesiono skargę do sądu, wydany w sprawie w której wartość przedmiotu zamówienia nie przekracza wartości wskazanych w art. 182 ust. 2 pkt 2b ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (Dz.U. Nr 19, poz. 177 ze zm.);**

**2. W sytuacji określonej w punkcie 1 termin związania ofertą ulega przedłużeniu o czas, w jakim bieg tego terminu był zawieszony na skutek wniesienia protestu (art. 181 ust. 1 tej ustawy); wniesienie do sądu skargi na wyrok zespołu arbitrów wydany po rozpoznaniu protestu nie stanowi podstawy do przedłużenia tego terminu, jednakże stwierdzenie jego upływu prowadzi do unieważnienia przez sąd postępowania o udzielenie zamówienia.**

*(uchwała z dnia 24 listopada 2005 r., III CZP 85/05, Z. Strus, T. Bielska-Sobkowicz, A. Górski, OSNC 2006, nr 10, poz.161; MoP 2005, nr 24, s. 1271; BSN 2005, nr 11, s. 7; Wok. 2006, nr 1, s. 4; R. Pr. 2006, nr 5, s. 126; MoP 2007, nr 8, s. 438)*

### **Glosa**

**Ryszarda Szostaka**, Monitor Prawniczy 2007, nr 12, s. 681

Autor skupił się na omówieniu nowych rozwiązań proceduralnych w Prawie zamówień publicznych wprowadzonych ustawą z dnia 4 kwietnia 2006 r. o zmianie ustawy - Prawo zamówień publicznych oraz ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz.U. Nr 79, poz. 551) oraz ustawą z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy - Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 82, poz.560). Zaaprobował pogląd Sądu Najwyższego, że skuteczny lub wykonalny jest wyrok zespołu arbitrów unieważniający wszystkie czynności zamawiającego, od którego wniesiono skargę do sądu, wydany w sprawie dotyczącej zamówienia o wartości pięciu milionów euro, a w przypadku robót budowlanych dziesięciu milionów euro. Przytoczył także zasadnicze argumenty Sądu Najwyższego dotyczące uzasadnienia rozstrzygnięcia zawartego w punkcie drugim tezy omawianej uchwały.

R.N.

\*

**Celem umowy konsorcjum kredytowego (art. 73 ust. 3 prawa bankowego) jest podział ryzyka gospodarczego związanego z udzieleniem kredytu. Zagwarantowanie przez jednego z konsorcjantów drugiemu konsorcjantowi**

**nieponoszenia takiego ryzyka musi być postrzegane jako sprzeczne z właściwością (naturą) umowy konsorcjum.**

(wyrok z dnia 15 grudnia 2005 r., V CK 425/05, B. Czech, T. Bielska-Sobkowicz, T. Żyznowski, Pr. Bank. 2006, nr 10, s. 35)

## **Glosa**

**Tomasza Czecha**, Prawo Bankowe 2007, nr 7-8, s. 18

Glosa ma charakter krytyczny. Autor odniósł się tylko do nielicznych z wielu kwestii prawnych poruszonych w uzasadnieniu wyroku. Podał krytyce stanowisko Sądu Najwyższego kwestionujące konstrukcję lokaty terminowej o czasie trwania uzależnionym od okresu, w którym jednemu z banków konsorcjum przysługiwała zabezpieczona wierzytelność. Glosator powołał się na otwarty katalog rodzajów rachunków bankowych (art. 49 ust. 1 Pr.bank.). Stwierdził, że nie ma przeszkód, aby strony zawarły umowę, której przedmiotem byłaby lokata inna niż terminowa.

Komentator nie zgodził się również ze stwierdzeniem, że w rozpoznawanej sprawie banki miały status wierzycieli solidarnych. Uznał taki wniosek za bezzasadny i to niezależnie od tego, czy solidarność czynna tworzy jeden stosunek prawny, czy wiele osobnych zobowiązań.

Glosator miał również zastrzeżenia do stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy, że umowa konsorcjum kredytowego jest umową nazwaną, której istotne elementy reguluje art. 73 Pr.bank. Według autora, przepis ten nie stanowi wystarczającej podstawy, aby zakwalifikować do grupy umów nazwanych wzmiankowaną umowę konsorcjalną między bankami.

Podsumowując komentator stwierdził, iż Sąd Najwyższy – podobnie jak sądy powszechne – nie rozpoznał właściwie treści stosunków prawnych łączących strony w niniejszej sprawie, przełamał zasadę interpretacyjną *favour contractus*, wygłosił szereg kontrowersyjnych tez, a ostateczne rozstrzygnięcie oparł na naruszeniu klauzuli natury stosunku obligacyjnego, które nie miało miejsca.

Głosę do komentowanego orzeczenia napisał również M. Bączyk (Pr. Bank. 2006, nr 10, s. 52).

M.M.

**Zastrzeżenie w umowie tzw. klauzuli salwatoryjnej nie wyłącza stosowania normy art. 58 § 3 *in fine* k.c., bowiem funkcje spełniane przez każdy z tych instrumentów nie są tożsame.**

(wyrok z dnia 26 stycznia 2006 r., V CSK 81/05, Z. Kwaśniewski, T. Bielska-Sobkowicz, M. Grzelka, OSP 2007, nr 2, poz. 17)

## **Glosa**

**Andrzeja Szlęzaka**, Orzecznictwo Sądów Polskich 2007, nr 7-8, poz. 88

Glosa ma charakter krytyczny. Autor stwierdził, że teza nie przystaje do uzasadnienia, gdyż zawarto w nim stwierdzenie, iż art. 58 § 3 k.c. jest przepisem bezwzględnie obowiązującym. Skoro tak, zbędne były wszelkie dalsze wywody, w szczególności zaś myśl wysłowiona w tezie, że klauzula salwatoryjna oraz art. 58 § 3 k.c. pełnią różne funkcje, co z kolei ma stanowić uzasadnienie, że „zastrzeżenie w umowie klauzuli salwatoryjnej nie wyłącza stosowania normy art. 58 § 3 *in fine* k.c.”.

Według autora, Sąd Najwyższy nie umotywował swego poglądu. Glosator oczekiwał uzasadnienia kwalifikacji normy prawnej jako kogentywnej lub dyspozytywnej i stwierdził, że to właśnie ta kwestia ma pierwszoplanowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a nie myśl wyrażona w tezie. Gdy nieważność nie pozbawia czynności prawnej jej minimalnej treści niezbędnej dla dalszego jej istnienia jako czynności prawnej, stronom wolno postanowić, że w przypadku nieważności części postanowień czynności, pozostała część utrzyma się w mocy. Według glosatora, taka sytuacja jest dopuszczalna, gdyż norma z art. 58 § 3 k.c. ma charakter dyspozytywny. Na ochronę zasługuje autonomia woli stron, przejawiająca się przez ich decyzję wzięcia na siebie ryzyka związania się umową o treści odmiennej od zakładanej przez nie w chwili dokonywania czynności prawnej.

Komentator poddał krytyce stanowisko uznające, że ustawodawca zamierza chronić nie tylko minimalną treść umowy, lecz także postanowienia podmiotowo istotne, tj. postanowienia, bez których umowa mogłaby dojść do skutku, lecz które

z jakichś przyczyn są doniosłe dla którejś ze stron i ochronę tej sfery jej interesów ustawodawca uważa za priorytet.

Autor przyjął, odmiennie od Sądu Najwyższego, że funkcje obu instytucji wymienionych w tezie są tożsame, gdyż prowadzą do utrzymania czynności prawnej w mocy, przy czym jedna bezwarunkowo, druga zaś z zastrzeżeniem, że bez nieważnej części dana czynność zostałaby dokonana. Odmienności funkcjonalne wyjaśnione przez Sąd Najwyższy i ich rozróżnienie potrzebne były, według komentatora, do uzasadnienia nietrafnej tezy orzeczenia.

Na zakończenie glosator zaznaczył, że klauzule salwatoryjne, rozumiane jako regulujące umowne zastosowanie dyspozytywnej normy art. 58 § 3 k.c., wspomagałyby pewność obrotu, bo eliminowałyby potrzebę prowadzenia trudnego dowodu, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

M.M.

\*

**Okoliczność, że nieruchomości podlegałyby wywłaszczeniu, nie przerywa normalnego związku przyczynowego pomiędzy wydaniem bezprawnej decyzji o odmowie przyznania prawa własności czasowej gruntu (art. 7 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy, Dz.U. Nr 50, poz. 279 ze zm.) a szkodą w postaci niezyskania prawa do gruntu i utraty własności budynków, jednakże ma wpływ na wysokość odszkodowania.**

*(wyrok z dnia 2 marca 2006 r., I CSK 90/05, G. Bieniek, M. Grzelka, Z. Kwaśniewski, OSNC 2006, nr 11, poz. 193; BSN 2006, nr 5, s. 13; MoP 2007, nr 5, s. 251; R. Pr. 2006, nr 6, s. 115; NPN 2006, nr 3, s. 55 i 58; Rej. 2006, nr 12, s. 186)*

## **Glosa**

**Anny Stępień-Sporek, Rejent 2007, nr 6, s. 148**

Autorka stwierdziła, że glosowane orzeczenie zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ odnosi się do aktualnej problematyki odszkodowania za wydanie bezprawnej decyzji o odmowie przyznania prawa własności czasowej gruntu na podstawie art. 7 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. St. Warszawy. Zwróciła także uwagę na analizę zagadnienia związku przyczynowego, należącego do najtrudniejszych i najbardziej spornych zagadnień w nauce prawa.

Glosatorka podzieliła pogląd, że sam fakt podlegania gruntów wywłaszczeniu nie może przesądzać uznania roszczeń odszkodowawczych dotychczasowych właścicieli gruntów za bezzasadne. Sąd Najwyższy uznał, że może to wpływać co najwyżej na wysokość odszkodowania, komentatorka zarzuciła jednak brak wskazania, na czym konkretnie miałyby ten wpływ polegać i w jakim zakresie wartość odszkodowania różniłaby się od odszkodowania w innym stanie faktycznym.

Aprobującą glosę do komentowanego orzeczenia opracował także J. Jastrzębski (Palestra 2007, nr 3-4, s. 325).

T.Z.

\*

**Artykuł 109 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 ze zm.) ma zastosowanie także wówczas, gdy twórca należący lub reprezentowany przez organizację zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, zawarł umowę bezpośrednio z podmiotem korzystającym z utworu.**

*(wyrok z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 334/05, G. Bieniek, T. Bielska-Sobkowicz, J. Górowski, OSNC 2006, nr 11, poz. 188; BSN 2006, nr 5, s. 12; OSP 2006, nr 7-8, poz. 91; MoP 2007, nr 7, s. 372; R. Pr. 2006, nr 6, s. 116)*

#### **Glosa**

**Piotra Wasilewskiego**, Państwo i Prawo 2007, nr 6, s. 133.

Zdaniem komentatora, art. 109 pr.aut. znajduje zastosowanie wyłącznie dla stosunków, których jedną ze stron jest organizacja zbiorowego zarządzania,

o czym – jego zdaniem – świadczy wykładnia systemowa i literalna tego przepisu. W ocenie glosatora, tabele nie mają zastosowania w przypadku twórców, którzy nie są reprezentowani przez żadną organizację zbiorowego zarządzania, oraz że tabele niezatwierdzone nie są objęte dyspozycją art. 109 pr.aut. Glosator skrytykował pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy, że tabele te mają semiimperatywny charakter, tj. strony nie mogą od nich odstąpić na niekorzyść twórcy także w stosunku do umów, których stronami są wyłącznie i bezpośrednio twórcy, którzy oddali swoje utwory w zarząd organizacji zbiorowego zarządzania oraz osoby trzecie (tzw. pierwotne stosunki autorskie). Podobnie krytycznie odniósł się do poglądu, że gdy dana organizacja nie ma zatwierdzonych tabel, *per analogiam* stosować należy tabele innych organizacji, wskazując, że na tych samych polach eksploatacji może działać kilka organizacji mających zatwierdzone tabele wynagrodzeń z różnymi stawkami i zajdzie wówczas trudność z ustaleniem, którą z tabel należy zastosować.

Autor glosy nie podzielił również stanowiska, że tabelom wynagrodzeń nadano skuteczność *erga omnes* w tym znaczeniu, iż znajdują one zastosowanie w kontraktach twórców reprezentowanych przez organizacje z odbiorcami, ograniczając swobodę stron w zakresie wysokości wynagrodzeń.

Glosator omówił charakter prawa do wynagrodzenia, wskazując, że jest to prawo podmiotowe, wobec czego uprawniony może się go zrzec albo go nie wykonywać poza przypadkami, o których mowa w art. 18 ust. 3 pr.aut. Każdy twórca może swoimi majątkowymi prawami rozporządzać i z nich korzystać także nieodpłatnie, ważne jest tylko, aby wyraźnie wynikało to z umowy. Ustawa nie ogranicza tej możliwości wyłącznie do twórców nierepresentowanych przez organizacje zbiorowego zarządzania, wobec czego – w ocenie komentatora – teza glosowanego orzeczenia, że twórcy reprezentowani przez organizacje mogliby zrezygnować z wynagrodzeń jedynie wtedy, gdyby taką możliwość przewidywała tabela, stanowi nadinterpretację.

Zdaniem autora, nie sprzeciwia się naturze zbiorowego zarządzania obrót prawami połączony z pobieraniem wynagrodzeń niższych niż określone tabelami, jeżeli taka jest wola samego twórcy i jeżeli stroną umowy nie jest organizacja. Stosowanie zaś art. 109 pr.aut. do tzw. pierwotnych umów autorskich, których stroną jest reprezentowany twórca, jego zdaniem, narusza zasadę swobody kontraktowania.



W końcowej części opracowania komentator omówił charakter tabel jako wewnętrznych aktów stowarzyszenia, wskazując, że ich niezastosowanie przez twórcę nie powoduje *ex lege* nieważności postanowień umowy i ich automatyczne zastąpienie przez odpowiednie stawki tabelaryczne. W ocenie glosatora, takie naruszenie skutkowałoby wyłącznie odpowiedzialnością kontraktową, nieważność mogłaby być natomiast rozważana jako konsekwencja naruszenia samego art. 109 pr.aut. Zastępowanie postanowień umownych wewnętrznymi aktami podmiotu trzeciego, w stosunku do kontrahentów, nie wynika ani z faktu oddania utworów w zarząd organizacji zbiorowego zarządzania, ani – tym bardziej – z ewentualnego cywilnoprawnego zobowiązania twórcy wobec organizacji.

Autor glosy wspomniał także, że Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 24 stycznia 2006 r., uznał art. 108 ust. 3 w zw. z art. 109 pr.aut. za niezgodny z Konstytucją i z dniem 1 września 2006 r. utracił on moc obowiązującą. Trybunał Konstytucyjny nie zakwestionował samego mechanizmu skuteczności tabel z art. 109 pr.aut., podważył zaś przyznanie takiej skuteczności tabelom zatwierdzanym w jednostronny sposób przez Komisję Prawa Autorskiego, według zakwestionowanej procedury.

M.K.

\*

**Przepis art. 49 k.c. nie stanowi samoistnej podstawy prawnej przejścia urządzeń służących do doprowadzania lub odprowadzania wody, pary, gazu, prądu elektrycznego oraz innych podobnych urządzeń na własność właściciela przedsiębiorstwa przez ich połączenie z siecią należącą do tego przedsiębiorstwa.**

*(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 8 marca 2006 r., III CZP 105/05, T. Ereciński, J. Gudowski, I. Koper, B. Myszką, Z. Strus, M. Wysocka, D. Zawistowski, OSP 2007, nr 7-8, poz. 84; OSNC 2006, nr 10, poz. 159; BSN 2006, nr 3, s. 6; MoP 2006, nr 19, s. 1049; Wok. 2006, nr 4, s. 1; NPN 2006, nr 2, s. 72; Pal. 2006, nr 3-4, s. 229; R. Pr. 2006, nr 5, s. 118; Rej. 2006, nr 3, s. 210; Wok. 2006, nr 4, s. 1)*

## Glosa

**Zbigniewa Kuniewicza**, Orzecznictwo Sądów Polskich 2007, nr 7-8, poz. 84

Glosa ma charakter aprobujący, choć autor miał istotne zastrzeżenia do argumentacji.

Uchwała, według komentatora, próbuje połączyć powstałe w orzecznictwie dwa rozwiązania wyjaśniające znaczenie wyrażenia użytego w art. 49 k.c. „wchodzą w skład przedsiębiorstwa lub zakładu”. W pierwszym podstawę prawną przejścia własności omawianych urządzeń stanowi art. 191 k.c., który *mutatis mutandis* należy odnieść do przedsiębiorstwa (zakładu), w drugim natomiast zmiana statusu prawnego urządzeń wymienionych w art. 49 k.c. nie dokonuje się automatycznie przez ich fizyczno-funkcjonalną integrację z siecią przedsiębiorstwa. Urządzenia te, nawet przyłączone do sieci, nie wchodzą w skład przedsiębiorstwa, jeśli właścicielowi przedsiębiorstwa nie przysługują jakieś prawa majątkowe.

Autor zgodził się ze stanowiskiem, że żaden przepis kodeksu cywilnego nie uprawnia do konstruowania pojęcia części składowej przedsiębiorstwa, miał natomiast istotne zastrzeżenia co do argumentacji przedstawionej przez Sąd Najwyższy. Nie zaaprobował poglądu, że w skład przedsiębiorstwa wchodzą także te urządzenia, w stosunku do których jego właścicielowi przysługuje inne niż własność prawo rzeczowe, a nawet prawo obligacyjne, jeżeli zapewniają mu możliwość korzystania z omawianych urządzeń (np. użytkowanie, najem czy leasing). Stwierdził, że wyjaśnienie znaczenia wyrażenia „wejście w skład przedsiębiorstwa” z art. 55<sup>1</sup> k.c. w dawnym brzmieniu oraz obecnie obowiązującym art. 55<sup>2</sup> k.c. nie może być miarodajne dla ustalenia znaczenia tego wyrażenia na gruncie art. 49 k.c.

Komentator uznał za bezprzedmiotowe odwoływanie się do rozwiązań przyjętych w Prawie energetycznym, gdyż użyty tam zwrot „należą” jest synonimem budzącego kontrowersję zwrotu występującego w art. 49 k.c.

Mimo wspomnianych zastrzeżeń autor poparł tezę glosowanej uchwały, powołując się na wykładnię systemową kodeksu cywilnego, przepisy ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę.

Uchwałę zamieścił Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2006, nr 3-4, s. 229).

M.M.

\*

**Normy wynikającej z art. 254 § 2 i 4 k.s.h. nie stosuje się w przypadkach stwierdzenia nieważności uchwały zgromadzenia wspólników zawierającej zgodę na zbycie udziałów.**

*(wyrok z dnia 16 marca 2006 r., III CSK 32/06, B. Myszka, I. Gromska-Szuster, K. Zawada, OSP 2007, nr 3, poz. 31)*

### **Glosa**

**Wojciecha Popiołka**, Glosa 2007, nr 3, s. 18

Zdaniem autora glosy, wyrok Sądu Najwyższego potwierdza linię orzecznictwa akceptowaną w doktrynie, według której zgoda spółki na zbycie udziałów przewidziana w umowie spółki zgodnie z wymogiem art. 182 § 1 k.s.h. jest zgodą osoby trzeciej w rozumieniu art. 63 k.c. Wyrażając aprobatę dla tego stanowiska, zaznaczył, że dyskusyjne może być postawienie w komentowanym wyroku znaku równości między przypadkiem, gdy zgoda osoby trzeciej jest potrzebna dla „dokonania czynności” (art. 63 k.c.), a sytuacją, w której jest ona potrzebna dla „ważności” czynności (art. 17 k.c.).

W ocenie komentatora, zastrzeżenia budzi również teza wyroku, która sprowadza się do zrównania skutków orzeczenia o stwierdzeniu nieważności uchwały oraz orzeczenia o uchyleniu uchwały. Jeżeli teza ta ma sprowadzać się do stwierdzenia, że w istocie pomiędzy sankcjami uchylenia uchwały i stwierdzenia jej nieważności nie ma różnicy, gdy chodzi o skutki takiego rozstrzygnięcia sądu, to wypada się jej sprzeciwić, tym bardziej, że pozostaje w sprzeczności z poglądami prezentowanymi zgodnie w literaturze przedmiotu.

Glosę częściowo aprobującą do komentowanego orzeczenia napisał także S. Sołtysiński (OSP 2007, nr 3, poz. 31).

M.S.

\*

**Niezachowanie pisemnej formy oświadczenia pacjenta wyrażającego zgodę na zabieg operacyjny (art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty, jedn. tekst: Dz. U. z 2005 r. Nr 226, poz. 1943) nie powoduje nieważności zgody. Skutki niezachowania wymaganej formy określa art. 74 k.c.**

(wyrok z dnia 11 kwietnia 2006 r., I CSK 191/05, M. Sychowicz, E. Skowrońska-Bocian, T. Żyznowski, OSNC 2007, nr 1, poz. 18; OSP 2007, nr 7-8, poz. 83; BSN 2006, nr 6, s. 9; MoP 2007, nr 7, s. 368)

### **Glosa**

**Pawła Daniluka**, Orzecznictwo Sądów Polskich 2007, nr 7-8, poz. 83

Glosa ma charakter aprobujący. Autor przypomniał, że na gruncie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty można wyróżnić dwa rodzaje formy udzielania zgody przez pacjenta na podejmowane wobec niego świadczenia zdrowotne. Podstawową formę określa art. 32 ustawy, zgodnie z którym zgoda może być wyrażona ustnie lub przez takie zachowanie, które w sposób niebudzący wątpliwości wskazuje na wolę poddania się proponowanym przez lekarza czynnościom medycznym. Forma ta obowiązuje zawsze wtedy, gdy ustawa nie stanowi inaczej, a tak dzieje się m.in. w przypadku zabiegów operacyjnych oraz metod leczenia lub diagnostyki stwarzających podwyższone ryzyko dla pacjenta – w tych przypadkach zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy wymagana jest forma pisemna (forma kwalifikowana).

Komentator podkreślił, że problem skutków prawnych niezachowania pisemnej formy oświadczenia pacjenta, wyrażającego zgodę na zabieg operacyjny, nie jest jednolicie rozstrzygany w literaturze. Większość autorów uznaje formę pisemną – podobnie jak Sąd Najwyższy w glosowanym orzeczeniu – za wymóg o charakterze dowodowym (*ad probationem*). Tak więc w wypadku niezachowania formy pisemnej to lekarza będzie obarczał ciężar dowodu co do tego, że zgoda została udzielona. Przy czym, według autora, odpowiednie, a nie bezpośrednio zastosowanie art. 74 k.c. pozwoli na uznanie, że dowód co do wyrażenia zgody przez pacjenta będzie mógł być przeprowadzony bez względu na zaistnienie przesłanek określonych w art. 74 § 2 k.c.

W doktrynie zaprezentowane zostały również inne poglądy uznające, że forma pisemna z art. 34 ust. 1 ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentysty ma charakter *sui*

*generis*, która ma spełniać cel czysto porządkowy, przez minimalizowanie liczby sporów odnośnie faktu złożenia zgody. Autor zaprezentował stanowisko, że forma ta powinna być rozumiana jako *ad solemnitatem*, odrzucił je jednak jako zbyt restrykcyjne.

Na zakończenie zaznaczył, że zgodnie z trafnym poglądem Sądu Najwyższego, zgoda pacjenta na czynność lekarską nie jest czynnością prawną, dlatego stosowanie przepisów art. 73 i 74 k.c. powinno być jedynie odpowiednie, nie zaś bezpośrednie.

M.M.

\*

**Współwłaściciel, który z wyłączeniem pozostałych współwłaścicieli korzysta z nieruchomości wspólnej, jest zobowiązany do rozliczenia uzyskanych z tego tytułu korzyści.**

*(uchwała z dnia 10 maja 2006 r., III CZP 9/06, B. Myszka, I. Gromska-Szuster, G. Misiurek, OSNC 2007, nr 3, poz. 37; BSN 2006, nr 5, s. 7; Wok. 2006, nr 11, s. 1; Prok. i Pr. 2006, nr 11, s. 37; NPN 2006, nr 3, s. 64; MoP 2006, nr 11, s. 567; MoP 2007, nr 1, s. 38; OSP 2007, nr 4, poz. 44; Rej. 2006, nr 6, s. 191)*

## **Glosa**

**Barbary Jelonek-Jarco**, Przegląd Sądowy 2007, nr 7-8, s. 165

Glosowane orzeczenie dotyczy problematyki rozliczeń między współwłaścicielami, a szczególnie kwestii możliwości wysuwania roszczeń między współwłaścicielami z tytułu korzystania z rzeczy wspólnej „ponad udział”.

Autorka krytycznie odniosła się nie tyle do możliwości dochodzenia wynagrodzenia za „nieuprawnione” korzystanie z rzeczy, ile do podstawy tego roszczenia, wskazanej w omawianym orzeczeniu. Sąd Najwyższy uznał, że taką podstawą jest art. 206 k.c.

Glosatorka stwierdziła, że Sąd Najwyższy nie wypowiedział się w kwestii, czy jeżeli współwłaściciele występują o dopuszczenie do współposiadania na podstawie art. 206 k.c., to mogą obok tego żądać wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy, czy też są to roszczenia rozłączne. W jej ocenie, roszczenia te powinny być

traktowane niezależnie od siebie, gdyż nie znajduje uzasadnienia twierdzenie, iż jedno wyłącza drugie. Nie jest też – jej zdaniem – zrozumiałe, co należy rozumieć przez pojęcie „wyrównanie uprawnień określonych w art. 206 k.c.” Uprawnienia wynikające ze wskazanego przepisu mają charakter niepieniężny, natomiast Sąd Najwyższy dopuszcza „wyrównanie” tych uprawnień przez roszczenia pieniężne.

Zdaniem autorki, nie jest zasadny pogląd, że roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy „ponad udział” – jeżeli w ogóle powstaje między współwłaścicielami – ma podstawę prawną w art. 206 k.c. Przepis ten określa prawo do korzystania z rzeczy i do jej współposiadania, zatem na podstawie tego przepisu przysługuje współwłaścicielowi tylko roszczenie o dopuszczenie do współposiadania (zaniechanie naruszeń), a także – jak przyjmuje się w orzecznictwie – o określenie sposobu korzystania z rzeczy wspólnej. Czym innym są natomiast roszczenia pieniężne wynikające z braku możliwości korzystania z rzeczy. Glosatorka podniosła, że art. 222 k.c. nie jest podstawą żadnych roszczeń pieniężnych, a jedynie roszczeń o wydanie rzeczy albo o zaprzestanie naruszeń własności. Skoro art. 206 k.c. jest – zgodnie z poglądem doktryny – odpowiednikiem art. 222 k.c., to nie można z niego wyprowadzać wszelkich roszczeń, jakie mogą powstać między współwłaścicielami.

W ocenie autorki, przy przyjęciu poglądu, że między współwłaścicielami powstają roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy w zakresie „przekraczającym udział”, zasadne byłoby stosowanie art. 224-227 k.c. w drodze analogii, a nie odwoływanie się do art. 206 k.c. jako podstawy roszczeń.

Glosatorka z uznaniem oceniła krytykę, jakiej Sąd Najwyższy poddał pojęcie korzystania z rzeczy „ponad udział” oraz „w granicach udziału” we współwłasności. W miejsce tych określeń Sąd Najwyższy zaproponował pojęcie „uprawnionego” oraz „nieuprawnionego” korzystania z rzeczy wspólnej. Autorka przypomniała, że współwłaściciel nie ma wyłącznego prawa własności do żadnej fizycznie wydzielonej części rzeczy, ponieważ rzecz należy niepodzielnie do wszystkich współwłaścicieli jako całość. W tym układzie uprawnienie każdego ze współwłaścicieli spleta się z jego obowiązkiem poszanowania analogicznych uprawnień pozostałych współwłaścicieli. Dlatego – zdaniem glosatorki – współwłaściciel nie może żądać od innego współwłaściciela wynagrodzenia za „nieuprawnione” korzystanie z rzeczy wspólnej. Stwierdzenie powyższe nie oznacza jednak, że współwłaściciel nigdy nie będzie miał

żadnego roszczenia przeciwko innemu współwłaścicielowi. Podstawą roszczenia nie może być art. 206 k.c. i odwołanie się do tego, że jest to „wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy”. Nie ma przeszkód – zdaniem glosatorki – by przyjąć tu odpowiedzialność deliktową współwłaściciela (art. 415 k.c.).

Autorka podkreśliła, że inaczej kształtuje się sytuacja, gdy współwłaściciele zawarli umowę określającą sposób korzystania z rzeczy, a następnie umowa została naruszona. Przyjmuje się w takim przypadku, że dopuszczalne jest powództwo windykacyjne i powstaje roszczenie o naprawienie szkody (podstawą roszczenia jest art. 471 k.c.).

E.S.

### **Glosa**

**Macieja J. Naworskiego**, Monitor Prawniczy 2007, nr 16, s. 909

Glosa ma charakter krytyczny. Autor zakwestionował zarówno tezę, jak i argumentację uzasadnienia komentowanej uchwały. Stwierdził, że w świetle obowiązujących przepisów współwłaściciel powinien rozliczyć się z pozostałymi współwłaścicielami rzeczy jedynie z przychodów, jakie z niej uzyskał, nie musi natomiast wydawać współwłaścicielom innych korzyści, których rzecz mu przysporzyła.

Glosator zauważył, że kodeks cywilny posługuje się pojęciem korzyści. Jego zdaniem, definiować je należy jako szeroko rozumiane zyski wynikające z używania rzeczy, obejmujące również zmniejszenie wydatków. Zyski tego typu podlegają w myśl art. 224 i 226 k.c. rozliczeniu pomiędzy właścicielem rzeczy a samoistnym posiadaczem, nie ma natomiast podstaw do formułowania podobnego wniosku w przypadku stosunków pomiędzy współwłaścicielami. Artykuł 207 k.c. w odmienny sposób reguluje zakres rozliczeń współwłaścicieli, posługując się pojęciem przychodów. Glosator stwierdził, że gdyby zamiarem ustawodawcy było wprowadzenie obowiązku wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy wspólnej przez współwłaściciela lub wydania uzyskanych z niej korzyści, to formując art. 207 k.c. posłużyłby się tym terminem.

Przywołując brzmienie art. 206 k.c. glosator stwierdził, że również z jego treści nie sposób wyprowadzić roszczenia o zapłatę. Z przepisu tego wynika, że każdy

współwłaściciel może posiadać rzecz i korzystać z niej w zakresie, który daje się pogodzić z posiadaniem i korzystaniem przez innych współwłaścicieli. Nie wynika z tego roszczenie w przypadku „nadużywania” rzeczy przez jednego z współwłaścicieli, gdy korzysta on z niej z wyłączeniem współuprawnionych.

Zdaniem autora, przeciwko opinii wyrażonej w uchwale przemawiają także względy celowościowe, korzyści wypływające z używania rzeczy są bowiem nieuchwytnie. Współwłaściciel występujący z żądaniem zapłaty powinien, zgodnie z art. 6 k.c., ściśle wykazać ich wysokość, co w praktyce obrotu może okazać się niezwykle trudne.

R.N.

\*

**Zawezwanie posiadacza nieruchomości do próby ugodowej na podstawie art. 184 i nast. k.p.c. w sprawie wydania nieruchomości przerywa bieg terminu zasiedzenia (art. 123 § 1 pkt 1 w związku z art.175 k.c.)**

*(uchwała z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 42/06, J.Gudowski, T. Bielska-Sobkowicz, Z. Strus, OSNC 2007, nr 4, poz. 54; BSN 2006, nr 6, s. 6; Wok. 2006, nr 9, s. 10; Rej. 2006, nr 7-8, s. 222 ; NPN 2006, nr 3, s. 60; R. Pr. 2007, nr 3, s. 115)*

**Glosa**

**Jerzego Pisulińskiego i Iwony Karasek**, Przegląd Sądowy 2007, nr 7-8, s. 180

W ocenie glosatorów, wezwanie do próby ugodowej można zakwalifikować jako czynność „przedsięwziętą w celu dochodzenia roszczenia”, wbrew jednak poglądom wyrażanym w doktrynie i orzecznictwie stwierdzili, że wezwanie do próby ugodowej (art. 184-186 k.p.c.) jest czynnością, która nie zmierza „bezpośrednio” do dochodzenia tego roszczenia i tym samym nie przerywa biegu przedawnienia (odpowiednio także zasiedzenia). Na poparcie swojego poglądu autorzy wskazali wyodrębnienie przez ustawodawcę wszczęcia mediacji (jako zdarzenia przerywającego bieg przedawnienia) w osobnym punkcie art. 123 k.c. Ich zdaniem, gdyby wszczęcie mediacji spełniało warunki wymagane przez art. 123 § 1 pkt 1 k.c., zostałyby



umieszczone w tym punkcie. Skoro zatem mediacja nie mieściła się w hipotezie art. 123 § 1 pkt 3 k.c., to również należy tak ocenić wezwanie do próby ugodowej.

W opinii komentatorów, czynnością prowadzącą do przerwy biegu zasiedzenia może być zawarcie – w wyniku wszczętego postępowania pojednawczego – ugody (wpisanej do protokołu sądowego), w której posiadacz samoistny nieruchomości zobowiązuje się do jej zwrotu w określonym terminie właścicielowi. Odrzucając tezę o objęciu wezwania do próby ugodowej hipotezą art. 123 § 1 pkt 1 k.c., glosatorzy rozważyli możliwość zastosowania do tego postępowania art. 123 § 1 pkt 3 k.c. *per analogiam*. Przemawia za tym podobieństwo wezwania do próby ugodowej i wszczęcia mediacji z punktu widzenia braku cechy „bezpośredniości” tych czynności w relacji do dochodzenia roszczenia. Przeciwno dopuszczalności analogii mogłoby przemawiać wnioskowanie, zgodnie z którym, gdyby ustawodawca chciał rozciągnąć art. 123 § 1 pkt 3 k.c. również na postępowanie pojednawcze, to uczyniłby to w sposób wyraźny.

Glosatorzy podkreślili, że gdyby nawet zaakceptować wnioskowanie *per analogiam* art. 123 § 1 pkt 1 k.c., to możliwe byłoby uznanie wezwania do próby ugodowej za czynność przerywającą bieg przedawnienia wyłącznie w odniesieniu do wniosków złożonych po dniu wejścia w życie art. 123 § 1 pkt 3 k.c., tj. po dniu 10 grudnia 2005 r., w żadnym razie do wniosków złożonych wcześniej, jak to się stało w sprawie rozpatrywanej przez Sąd Najwyższy.

Omawiane orzeczenie autorzy docenili jako próbę merytorycznej analizy przerwy biegu terminu przedawnienia i zasiedzenia na skutek wezwania do próby ugodowej. Podnieśli, że w tym zakresie Sąd Najwyższy przełamał istniejącą dotychczas w doktrynie i orzecznictwie tendencję do opierania się na poglądach sformułowanych pod rządem nieobowiązujących i odmiennych od stanu obecnego przepisów kodeksu zobowiązań oraz przepisów ogólnych prawa cywilnego. Glosatorzy ostatecznie stwierdzili, że pogląd wyrażony w komentowanym orzeczeniu nie ma uzasadnienia na gruncie przepisów kodeksu cywilnego.

Uchwałę omówili wcześniej: Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2006, nr 9-10, s. 280) oraz R. Trzaskowski w opracowaniu „Zawezwanie do próby ugodowej a przerwanie biegu terminu przedawnienia i zasiedzenia” (Pal. 2007, nr 3-4, s. 269).

E.S.

**1. Skuteczność zgody inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o wykonanie zadań wchodzących w zakres umowy o roboty budowlane wymaga przedstawienia mu umowy z podwykonawcą lub jej projektu oraz odpowiedniej dokumentacji;**

**2. Zapłata wykonawcy wynagrodzenia nie wyłącza odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawcy na podstawie art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c.**

(uchwała z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 36/06, J. Gudowski, T. Bielska-Sobkowicz, Z. Strus, OSNC 2007, nr 4, poz. 52; OSP 2007, nr 7-8, poz. 86; BSN 2006, nr 6, s. 6; Wok. 2006, nr 12, s. 1)

### **Glosa**

**Przemysława Drapały**, Orzecznictwo Sądów Polskich 2007, nr 7-8, poz. 86

Autor poddał krytyce punkt pierwszy tezy uchwały, natomiast w pełni zaaprobował punkt drugi. Komentator stwierdził, iż celem nowelizacji kodeksu cywilnego wprowadzającej m.in. art. 647<sup>1</sup> było stworzenie ochrony prawnej podwykonawców na wypadek braku zapłaty należnego im wynagrodzenia przez wykonawców generalnych. Nowelizacja ta nie spotkała się z aprobatą autora, który zaznaczył jednak, że wspomniane *ratione legis* nie powinny być pomijane przy interpretacji art. 647<sup>1</sup> k.c. Tymczasem Sąd Najwyższy komentowaną uchwałę oparł na wykładni ukierunkowanej przede wszystkim na ochronę interesów inwestorów. Taka interpretacja – zdaniem autora – chroni inwestorów w większym stopniu, niż jest to uzasadnione ryzykiem związanym z ponoszeniem solidarnej odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia należnego podwykonawcom.

Komentator zaznaczył również, że przyjęcie przez Sąd Najwyższy konstrukcji „świadomej zgody” inwestora odbiera mu możliwość uchylania się od odpowiedzialności solidarnej na podstawie argumentu nieprzedłożenia mu umowy oraz dokumentacji technicznej podwykonawców. W praktyce inwestorzy budowlani podejmują działania w celu wyeliminowania ich ustawowej odpowiedzialności solidarnej z art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. Dlatego – według glosatora – ewentualna ochrona inwestorów przed ryzykiem związanym z tą odpowiedzialnością nie powinna polegać, jak uczynił to Sąd Najwyższy, na kreowaniu dodatkowych przesłanek, których

spełnienie leży w gestii samych inwestorów oraz podmiotów z nimi solidarnie współodpowiedzialnych.

Autor w pełni natomiast poparł stanowisko Sądu Najwyższego, że odpowiedzialność inwestora wobec wykonawcy i wobec podwykonawcy wynika z dwóch różnych podstaw prawnych (umowa łącząca wspomniane strony oraz art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c.), dlatego zapłata wykonawcy wynagrodzenia nie wyłącza odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawcy na podstawie art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c., co zostało wyeksponowane w punkcie drugim tezy uchwały.

Głosę częściowo krytyczną do omawianej uchwały napisał również R. Szostak (Samorząd Terytorialny 2007, nr 5, s. 72). Uchwałę dostrzegł także Z. Strus w „Przełądzie orzecznictwa” (Pal. 2006, nr 9-10, s. 279).

M.M.

\*

**Z chwilą ogłoszenia upadłości prokura wygasa, a nowa nie może być ustanowiona (art. 109<sup>7</sup> § 2 k.c.).**

(uchwała z dnia 21 lipca 2006 r., III CZP 45/06, J. Frąckowiak, G. Bieniek, J. Górowski, OSNC 2007, nr 5, poz. 65; MoP 2006, nr 16, s. 848; BSN 2005, nr 7, s. 10; Wok. 2006, nr 9, s. 11; Rej. 2006, nr 7-8, s. 220; Prok. i Pr. 2007, nr 2, s. 34; NPN 2006, nr 3, s. 62; R. Pr. 2007, nr 3, s. 120; Rej. 2007, nr 5, s. 169)

## **Glosa**

**Doroty Zienkiewicz**, Glosa 2007, nr 3, s. 25

Zdaniem autorki, biorąc pod uwagę *argumentum ad verecundiam* można stwierdzić, że stanowisko przedstawione przez Sąd Najwyższy będzie mieć decydujące znaczenie w praktyce. Autorka podkreśliła, że usunięcie wątpliwości w praktyce wymagać będzie zmiany treści art. 109<sup>7</sup> § 2 k.c. W jej ocenie, zasadne jest stanowisko, że z chwilą ogłoszenia upadłości prokura wygasa, jeżeli ogłoszono upadłość z możliwością zawarcia układu, a strona pozbawiona została prawa zarządu masą upadłości, albo ogłoszono upadłość obejmującą likwidację majątku. Za taką treścią art. 109<sup>7</sup> § 2 k.c. należałoby się opowiedzieć, nim jednak do takiej lub

podobnej zmiany dojdzie, instytucji prokury w postępowaniu upadłościowym należy unikać.

M.S.

## Glosa

**Rafała Adamusa**, Monitor Prawniczy 2007, nr 15, s. 859

Autor stwierdził, że argumentacja zawarta w uzasadnieniu glosowanej uchwały skłania do polemiki i postawił tezę, że postępowanie upadłościowe z możliwością zawarcia układu z zarządem własnym nie powoduje wygaśnięcia prokury oraz nie wyłącza dopuszczalności ustanowienia nowej. Przemawiają za tym względy praktyczne, gdyż w toku postępowania upadłościowego z możliwością zawarcia układu przedsiębiorca nadal prowadzi swoją działalność i potrzeba operatywności wymaga umożliwienia mu korzystania z instytucji prokury. Skoro przedsiębiorca zachowuje zarząd własny, to po ogłoszeniu upadłości prokurent może dokonywać rodzajowo takich samych czynności, co jego mocodawca. Przepis art. 76 ust. 3 Pr.u.n. ogranicza upadłego w możliwości dokonywania czynności prawnych. Wymagana tu zgoda osoby trzeciej – nadzorcy sądowego – nie jest jednak ograniczeniem zakresu umocowania prokurenta, ale zdarzeniem związanym z zachowaniem nadzorcy sądowego, warunkującym ważność czynności prawnej dokonanej bądź przez prokurenta bądź przez mocodawcę.

W kwestii dopuszczalności ustanowienia prokury po ogłoszeniu upadłości z możliwością zawarcia układu z zarządem własnym glosator zajął stanowisko, że wykładnia językowa przepisu art. 109<sup>7</sup> § 2 k.c. nie prowadzi do wniosku o niedopuszczalności takiego ustanowienia, przepis ten odnosi się bowiem jedynie do zdarzeń skutkujących wygaśnięciem prokury. Konstrukcję art. 109<sup>7</sup> k.c. należy porównać do konstrukcji art. 79, 284 i 470 k.s.h. W paragrafach drugich każdego z nich zamieszczony jest przepis, że otwarcie likwidacji spółki uniemożliwia ustanowienie prokury. Skoro więc art. 109<sup>7</sup> § 2 k.c. nie wprowadza takiego zakazu, to prokura może zostać ustanowiona.

W podsumowaniu autor stwierdził także, że zgodnie z przepisami ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym w dziale szóstym rejestru przedsiębiorców zamieszcza się informację o ogłoszeniu upadłości z określeniem sposobu

prowadzenia postępowania oraz osobie nadzorcy sądowego. Nie ma zatem niebezpieczeństwa, że kontrahent upadłego, po zbadaniu rejestru, nie będzie wiedział, że upadły, działając przez prokurenta na czynność przekraczającą zakres zwykłego zarządu, powinien uzyskać zgodę nadzorcy sądowego.

Głosę częściowo aprobującą do tej uchwały opracował również P. Bielski (Rej. 2007, nr 4, s. 162). Omówił ją również Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2006, nr 9-10, s. 278).

R.N.

\*

**W procesie wytoczonym na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 9, poz. 85 ze zm.), ocenie sądu, na zarzut pozwanego, podlega także decyzja Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych o nieistnieniu okoliczności uzasadniających w świetle art. 10 ust. 3 ustawy odstąpienie w całości lub części od dochodzenia roszczenia regresowego.**

*(wyrok z dnia 27 lipca 2006 r., III CSK 88/06, B. Myszka, I. Gromska-Szuster, T. Żyżnowski, OSP 2007, nr 7-8, poz. 89)*

## **Glosa**

**Artura Tomanka**, Orzecznictwo Sądów Polskich 2007, nr 7-8, poz. 89

Glosa ma charakter aprobujący, mimo że autor wyraził kilka zastrzeżeń. Sąd Najwyższy uznał, że ma miejsce ustawowa cesja wierzytelności ze skutkami określonymi w art. 509 i nast. k.c., natomiast według komentatora dyspozycja art. 10 ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy przywodzi raczej na myśl konstrukcję ustawowej subrogacji (art. 518 k.c.). Odbiega ona od wzorca kodeksowego, co nakazuje uznać, że mamy do czynienia z odrębną instytucją dostosowaną do potrzeb tejże ustawy.

Glosator zgodził się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że brak środków finansowych po stronie pracodawcy (dłużnika) ani jego niewypłacalność nie oznaczają niemożliwości świadczenia w rozumieniu art. 475 § 1 k.c.

W glosowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał argumenty uzasadniające ocenę, że odstąpienie przez Fundusz od dochodzenia zwrotu świadczenia należnego od niewypłacalnego pracodawcy nie ma charakteru uznaniowego, lecz podlega kontroli sądu powszechnego na zarzut zgłoszony przez upadłego pracodawcę. Z poglądem tym autor w pełni się zgodził, mimo że uznał, iż przeciwna teza ma silne uzasadnienie w cywilnoprawnej naturze stosunku prawnego łączącego Fundusz i pracodawcę.

Fundusz jako państwowy fundusz celowy jest wierzycielem szczególnego rodzaju, ponieważ jego dochody, przeznaczone na wypłatę świadczeń pracowniczych, pochodzą głównie ze składek wnoszonych przez pracodawców. To odwołanie się do względów funkcjonalnych przez Sąd Najwyższy autor uznał za uzasadnione.

M.M.

\*

**Członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, uprawniony umową spółki do jej reprezentowania łącznie z drugim członkiem zarządu, może być ustanowiony pełnomocnikiem do poszczególnych czynności.**

*(uchwała z dnia 23 sierpnia 2006 r., III CZP 68/06, J. Gudowski, E. Skowrońska-Bocian, I. Koper, BSN 2006, nr 8, s. 11; OSNC 2007, nr 3, s. 149; MoP 2006, nr 18, s. 958; Rej. 2006, nr 10, s. 199; MoP 2007, nr 3, s. 149; NPN 2006, nr 4, s. 57; R. Pr. 2007, nr 3, s. 114)*

## **Glosa**

**Zbigniewa Kuniewicza**, Rejent 2007, nr 5, s. 135

Komentator wyraził pogląd, że uzasadnienie w większej mierze koncentruje się na odpięciu zarzutów zgłaszanych przez przeciwników łączenia funkcji członka zarządu i pełnomocnika, aniżeli na wskazywaniu argumentów, które za taką możliwością przemawiają.

Glosator odniósł się do przepisów przytaczanych na poparcie wskazanej koncepcji, a następnie zaaprobował stanowisko Sądu Najwyższego, który odrzucił zarzuty związane z zagrożeniem bezpieczeństwa i pewności obrotu, wynikające z możliwości powstania wątpliwości, czy osoba składająca oświadczenie działa jako członek zarządu, czy też jako pełnomocnik. Z pewnymi zastrzeżeniami podzielił także argumentację związaną z analizą problematyki dokonywania czynności prawnych „z samym sobą”.

Autor zwrócił uwagę, że koncepcja wyrażona w glosowanej uchwale została potwierdzona w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2006 r., V CSK 252/06 (niepubl.).

Aprobującą glosę do uchwały opracował także T. Kurnicki (Pr. Spółek 2007, nr 6, s. 49), glosę krytyczną napisał natomiast A. Kidyba (Glosa 2007, nr 2, s. 18).

T.Z.

## **prawo cywilne procesowe**

**Przewidziany w art. 479<sup>9</sup> § 1 zdanie drugie k.p.c. obowiązek dołączenia do pisma procesowego wniesionego do sądu dowodu doręczenia drugiej stronie odpisu tego pisma albo dowodu wysłania go listem poleconym nie dotyczy wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku (art. 328 § 1 k.p.c.).**

*(uchwała z dnia 27 października 2005 r., III CZP 65/05, J. Gudowski, G. Bieniek, A. Marszałek, OSNC 2006, nr 3, poz. 50; BSN 2005, nr 10, s. 9; Wok. 2005, nr 12, s. 7; MoP 2006, nr 12, s. 651; MoP 2005, nr 23, s. 1162; MoP 2006, nr 19, s. 1058; Pal. 2005, nr 11-12, s. 252; R. Pr. 2005, nr 6, s. 108; R. Pr. 2006, nr 2, s. 121)*

### **Glosa**

**Tomasza Szanciły**, Glosa 2007, nr 3, s. 33

Glosator krytycznie odniósł się do stanowiska Sądu Najwyższego zawartego w glosowanej uchwale, gdyż – jego zdaniem – obowiązkowi przewidzianemu w art. 479<sup>9</sup> § 1 k.p.c. nie podlegają jedynie pisma procesowe wymienione w sposób

enumeratywny w § 2 tego przepisu. Zastosowanie wykładni celowościowej lub historycznej możliwe jest wyłącznie wtedy, gdy wykładnia językowa budzi wątpliwości i nie daje jednoznacznych rezultatów, art. 479<sup>9</sup> § 1 k.p.c. wyraźnie określa jednak przesłanki zastosowania zwrotu pisma procesowego. Ewentualne względy pragmatyczne i nieprawidłowa wcześniejsza praktyka sądowa nie mogą decydować o wykładni przepisu, którego treść jest jasna i jednoznaczna.

W ocenie autora, obowiązek dołączenia do pisma procesowego wniesionego do sądu dowodu doręczenia drugiej stronie odpisu tego pisma albo dowodu wysłania go listem poleconym ma zatem zastosowanie również do wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku; w przypadku niewywiązania się z tego obowiązku ma zastosowanie rygor określony w art. 479<sup>9</sup> § 1 zd. 3 k.p.c. Zwrócone na podstawie tego przepisu jakiegokolwiek pismo procesowe nie wywołuje żadnych skutków prawnych, w związku z czym należy pominąć wszystkie oświadczenia, twierdzenia lub dowody stron w nim zawarte. Gdy zostanie ono ponownie złożone, skutek ten zwykle nie będzie uchylony ze względu na przewidzianą w przepisach prekluzję dowodową. W takiej sytuacji spóźnione oświadczenia i twierdzenia strony podlegają pominięciu, a zarzuty i wnioski dowodowe – oddaleniu, i to niezależnie od ich ewentualnego wpływu na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. W przypadku wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku może to skutkować przekroczeniem terminu do wniesienia apelacji i jej odrzuceniem.

Głosę aprobującą do tej uchwały opracował B. Draniewicz, (MoP 2006, nr 19, s. 1058). Aprobujące uwagi zgłosiła również O. Szejnert (MoP 2006, nr 18 wkładka, s.12), a także K. Weitz w opracowaniu „Wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku w sprawie gospodarczej” (Pal. 2005, nr 11-12, s. 233) oraz Z. Strus w „Przegądzie orzecznictwa” (Pal. 2005, nr 11-12, s. 252). Częściowo krytyczną głosę napisał natomiast Ł. Piebiak (MoP 2007, nr 8, s. 441).

M.S.

\*

**Możliwość skorzystania ze szczególnego powództwa, dla wytoczenia którego podstawą prawną były przepisy art. 240 k.h. w zw. z art. 619 k.s.h.,**



przesądza o braku interesu prawnego w domaganiu się ochrony prawnej na podstawie art. 189 k.p.c.;

Obejściem przepisów k.h. byłoby dopuszczenie możliwości ustalania nieważności uchwał na podstawie art. 189 k.p.c. po upływie terminów przewidzianych przepisami k.h.

(wyrok z dnia 30 listopada 2006 r. , I CSK 252/06, A. Górski, Z. Kwaśniewski, Z. Strus, niepubl.)

## Glosa

**Anny Pęczyk-Tofel i Marcina Stanisława Tofel**, Państwo i Prawo 2007, nr 7, s. 137

W ocenie komentatorów, glosowane orzeczenie nawiązuje do problematyki uchwał nieważnych oraz uchwał nieistniejących. Niedopuszczalność powództwa ustalającego, ich zdaniem, dotyczy jedynie aktów, które mogą zostać uznane za uchwały zgromadzenia wspólników lub walnego zgromadzenia, a opieranie powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. jest dopuszczalne, gdy chodzi o uchwałę nieistniejącą. Uchwały podjęte przez uzurpatorski kolektyw, tj. zebranie osób niebędących wspólnikami, jak wskazali, nie mogą być przedmiotem skutecznego zaskarżenia powództwem na podstawie art. 240 § 1 i 2 k.h., a obecnie art. 252 § 1 k.s.h. i art. 425 § 1 k.s.h., gdyż nie są uchwałami, lecz tylko „pozorem uchwał”, do których przepisy kodeksu handlowego i odpowiednio kodeksu spółek handlowych, dopuszczające możliwość zaskarżenia uchwał, nie mogą mieć zastosowania. Jeżeli w rzeczywistości uchwał nie było, każdy, kto ma interes prawny, może wystąpić z powództwem o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c.

Autorzy glosy nie podzielili poglądu Sądu Najwyższego, że powództwo o uchylenie lub stwierdzenie nieważności (na gruncie kodeksu handlowego - unieważnienie) uchwał zgromadzeń oraz powództwo ustalające z art. 189 k.p.c. prowadzą do osiągnięcia podobnych rezultatów. Wskazali, że na gruncie kodeksu handlowego sprzeczna z prawem uchwała nie była nieważna *ex lege*, a jedynie mogła zostać unieważniona w drodze stosownego powództwa wytoczonego przez legitymowane do tego podmioty. W odniesieniu do regulacji kodeksu spółek handlowych wskazali, że wyrażona w art. 252 § 2 i w art. 425 § 1 sankcja nie ma charakteru bezwzględnej nieważności, wobec czego do wyeliminowania sprzecznej z prawem uchwały z obrotu

prawnego niezbędne jest konstytutywne orzeczenie sądu. O ile zatem powództwo z art. 189 k.p.c. zmierza do ustalenia, potwierdzenia pewnego stanu, o tyle powództwo o uchylenie lub stwierdzenie nieważności uchwały ma na celu ukształtowanie nowego stanu prawnego.

Konkludując stwierdzili, że oparcie powództwa na art. 189 k.p.c. nie może prowadzić do skutecznego wyeliminowania uchwał zgromadzeń z obrotu prawnego, gdyż przepis ten nie jest alternatywą wobec powództwa przewidzianego w art. 249 § 1, art. 252 § 1, art. 422 § 1 i art. 425 § 1 k.s.h., a wcześniej odpowiednio w art. 240 § 1 i § 2, art. 413 § 1 oraz art. 414 § 1 k.h.

Mając na względzie, że hipotezy art. 189 k.p.c. oraz przepisów statuujących powództwo o uchylenie lub stwierdzenie nieważności (wcześniej - unieważnienie) uchwały nie pokrywają się, lecz dotyczą odmiennych sytuacji, glosatorzy krytycznie odnieśli się do poglądu Sądu Najwyższego, iż o braku interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w żądaniu stwierdzenia istnienia nieważności uchwały organu spółki kapitałowej na podstawie tego przepisu przesądza m.in. okoliczność upływu terminu do wytoczenia powództwa o unieważnienie uchwały przewidzianego w przepisach kodeksu handlowego. Artykuł 189 k.p.c., ich zdaniem, w ogóle nie powinien znaleźć zastosowania w celu ustalenia nieważności zapadłej uchwały, lecz w celu stwierdzenia nieistnienia danej uchwały.

M.K.

\*

**Sąd przyznaje biegłemu będącemu podatnikiem w zakresie podatku od towarów i usług wynagrodzenie bez uwzględnienia tego podatku.**

*(uchwała z dnia 21 grudnia 2006 r., III CZP 127/06, Z. Strus, M. Bączyk, A. Górski, MoP 2007, nr 9, s. 516; BSN 2006, nr 12, s. 11; Rej. 2006, nr 12, s. 192)*

#### **Glosa**

**Tadeusza Widły**, Palestra 2007, nr 5-6, s. 308

Glosator nie zgodził się z pierwszym z podstawowych założeń jakie przyjął Sąd Najwyższy, gloszącym, że czynności biegłego to wykonywanie usług, zwłaszcza

że dotychczas w orzecznictwie przyjmowano, iż w wyniku wezwania do pełnienia funkcji biegłego dochodzi do swego rodzaju zatrudnienia, do którego należy odpowiednio odnosić przepisy dotyczące zlecenia. Postanowienie o powołaniu biegłego nie jest ofertą, ani zamówieniem, lecz wezwaniem do spełnienia obowiązku obywatelskiego, przez prawo nałożonego na każdego, kto posiada wiadomości specjalne. Biegły to nie zawód, lecz rola procesowa, natomiast należności biegłego to nie cena usługi, lecz wynagrodzenie za wykonaną pracę.

Drugim poglądem Sądu Najwyższego, z którym nie zgodził się autor glosy jest uznawanie, że wobec obecnego stanu prawnego rozwiązanie niekorzystnej dla biegłych kwestii obciążania ich podatkiem VAT wymaga zmiany tego stanu prawnego, jak bowiem stwierdził Sąd Najwyższy, nie można tego uczynić przez zmianę kierunku dotychczasowej wykładni sądowej. Niezgoda ta wynika z faktu, że próby obciążania biegłych podatkiem VAT mają swą przyczynę nie w uregulowaniach ustawowych, a w wykładni; to właśnie drogą wykładni Sąd Najwyższy był władny przywrócić właściwe rozumienie obowiązującego prawa.

M.S.

## **ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2007, NR 10**

Odszkodowanie przysługujące na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za szkodę powstałą w związku z ruchem tego pojazdu, ustalone według cen części zamiennych i usług, obejmuje kwotę podatku od towarów i usług (VAT) w zakresie, w jakim poszkodowany nie może obniżyć podatku od niego należnego o kwotę podatku naliczonego.

*(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, T. Ereciński, M. Bączyk, M. Grzelka, H. Pietrkowski, K. Strzelczyk, T. Wiśniewski, M. Wysocka, OSNC 2007, nr 10, poz. 144)*

\*

Niezamieszczenie na wydruku potwierdzającym uiszczenie w formie bezgotówkowej opłaty sądowej od wniosku o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego informacji potwierdzonej własnoręcznym podpisem, wymaganej stosownie do § 3 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 stycznia 2006 r. w sprawie sposobu uiszczania opłat sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 27, poz. 199) może uzasadniać zwrot wniosku na podstawie art. 19 ust. 3 w związku z ust. 2 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 17, poz. 209 ze zm.) tylko wtedy, gdy potwierdzenie uiszczenia opłaty nie zawiera wystarczających danych pozwalających na przyjęcie, że opłata została uiszczona.

*(uchwała z dnia 15 grudnia 2006 r., III CZP 113/06, M. Sychowicz, H. Wrzeszcz, K. Zawada, OSNC 2007, nr 10, poz. 145)*

\*

1. Jeżeli na dłużniku spoczywa obowiązek podatkowy związany ze sprzedażą towarów, w planie podziału sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości jako sumę ulegającą podziałowi (art. 1024 § 1 pkt 1 k.p.c.) wymienia się kwotę uzyskaną z egzekucji, pomniejszoną o podatek od towarów i usług.

2. Niewystawienie przez komornika faktury potwierdzającej dokonanie sprzedaży nie stanowi przeszkody do sporządzenia planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji.

*(uchwała z dnia 15 grudnia 2006 r., III CZP 115/06, M. Sychowicz, H. Wrzeszcz, K. Zawada, OSNC 2007, nr 10, poz. 146)*

\*

Rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty na podstawie art. 320 k.p.c. ma ten skutek – wskazany w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1970 r., III PZP 11/70 (OSNCP 1971, nr 4, poz. 61) – że wierzycielowi nie przysługują odsetki od ratalnych świadczeń za okres od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat.

*(uchwała z dnia 15 grudnia 2006 r., III CZP 126/06, M. Sychowicz, H. Wrzeszcz, K. Zawada, OSNC 2007, nr 10, poz. 147)*

\*

Jeżeli nie wszyscy wspólnicy objęli – w stosunku określonym w art. 257 § 3 w związku z art. 260 § 2 k.s.h. – udziały w kapitale zakładowym podwyższonym na podstawie dotychczasowych postanowień umowy spółki, podwyższenie kapitału nie dochodzi do skutku.

*(uchwała z dnia 15 grudnia 2006 r., III CZP 132/06, M. Sychowicz, H. Wrzeszcz, K. Zawada, OSNC 2007, nr 10, poz. 148)*

\*

**Naruszenie pierwszeństwa przewidzianego w art. 29 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 208, poz. 2128 ze zm.) przy zawieraniu umowy sprzedaży nieruchomości rolnej nie powoduje jej nieważności.**

*(uchwała z dnia 21 grudnia 2006 r., III CZP 121/06, Z. Strus, M. Bączyk, A. Górski, OSNC 2007, nr 10, poz. 149)*

\*

**Sąd przyznaje biegłemu będącemu podatnikiem w zakresie podatku od towarów i usług wynagrodzenie bez uwzględnienia tego podatku.**

*(uchwała z dnia 21 grudnia 2006 r., III CZP 127/06, Z. Strus, M. Bączyk, A. Górski, OSNC 2007, nr 10, poz. 150)*

\*

**Sprawca wypadku komunikacyjnego, od którego zasądzono nawiązkę na podstawie art. 46 § 2 i art. 48 k.k., nie może domagać się od ubezpieczyciela – na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów – zwrotu nawiazki zapłaconej pokrzywdzonemu.**

*(uchwała z dnia 21 grudnia 2006 r., III CZP 129/06, Z. Strus, M. Bączyk, A. Górski, OSNC 2007, nr 10, poz. 151)*

\*

**Dopuszczalna jest droga sądowa w sprawie z powództwa żołnierza zawodowego pełniącego służbę stałą, przeciwko rozwiedzionemu małżonkowi o opróżnienie lokalu przydzielonego jako kwatera stała, jeżeli przydział został dokonany przed utratą mocy obowiązującej art. 28 ustawy z dnia 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 86,**

poz. 433 ze zm., jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 42, poz. 368 ze zm.) i uwzględniał małżonka przy ustalaniu powierzchni mieszkalnej, a pozew wniesiono po tej dacie.

*(uchwała z dnia 21 grudnia 2006 r., III CZP 131/06, Z. Strus, M. Bączyk, A. Górski, OSNC 2007, nr 10, poz. 152)*

\*

Po przekazaniu akt sprawy wraz ze sprzeciwem na podstawie art. 80 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.) właściwemu sądowi przez samorządowe kolegium odwoławcze przewodniczący wzywa do opłacenia pozwu także wówczas, gdy sprzeciw został wniesiony przez adwokata lub radcę prawnego.

*(uchwała z dnia 21 grudnia 2006 r., III CZP 133/06, Z. Strus, M. Bączyk, A. Górski, OSNC 2007, nr 10, poz. 153)*

\*

Uprawnienie do delegowania sędziego do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie (art. 77 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) przysługuje wyłącznie Ministrowi Sprawiedliwości i nie może być przenoszone na inne osoby. Tylko w razie nieobsadzenia stanowiska Ministra Sprawiedliwości lub jego czasowej niezdolności do wykonywania obowiązków, uprawnienie to może wykonać Prezes Rady Ministrów lub inny wskazany przez Prezesa Rady Ministrów członek Rady Ministrów (art. 36 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów, jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 24, poz. 199 ze zm.).

*(uchwała z dnia 17 lipca 2007 r., III CZP 81/07, J. Gudowski, G. Bieniek, E. Skowrońska-Bocian, OSNC 2007, nr 10, poz. 154)*

\*

**Wspólnik spółki jawnej jest wobec wierzyciela tej spółki dłużnikiem w rozumieniu art. 527 i 530 k.c.**

*(wyrok z dnia 29 listopada 2006 r., II CSK 250/06, H. Wrzeszcz, M. Bączyk, G. Misiurek, OSNC 2007, nr 10, poz. 155)*

\*

**Ustanowienie użytkowania wieczystego gruntu w razie uwzględnienia wniosku złożonego przez dotychczasowego właściciela, na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy (Dz.U. Nr 50, poz. 279 ze zm.) wymaga wydania decyzji administracyjnej oraz zawarcia na jej podstawie umowy (art. 234 w związku z art. 158 k.c.).**

*(postanowienie z dnia 30 listopada 2006 r., I CSK 293/06, A. Górski, Z. Kwaśniewski, Z. Strus, OSNC 2007, nr 10, poz. 156)*

\*

**Posiadacz weksla opiewającego na walutę niebędącą walutą miejsca płatności może zażądać od pozostającego w zwłoce dłużnika zapłaty sumy wekslowej w walucie krajowej, jeżeli nie zamieszczono odmiennego zastrzeżenia na wekslu.**

*(wyrok z dnia 1 grudnia 2006 r., I CSK 299/06, G. Bieniek, S. Dąbrowski, K. Zawada, OSNC 2007, nr 10, poz. 157)*

\*

**1. Postanowienie sędziego-komisarza stwierdzające niedopuszczalność wpisu hipoteki dokonanego z naruszeniem art. 81 w związku z art. 82 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.) wiąże sąd wieczystoksięgowy oraz sąd drugiej instancji rozpoznający apelację od wpisu o wykreślenie hipoteki;**



**2. Zgodność wykreślenia hipoteki z prawem, która nie mogła być badana przy wykreśleniu hipoteki, może być przedmiotem powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (art. 10 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.).**

*(postanowienie z dnia 8 grudnia 2006 r., V CSK 322/06, M. Kocon, M. Sychowicz, J. Frąckowiak, OSNC 2007, nr 10, poz. 158)*

## INFORMACJE

W sierpniu jubileusz 35-lecia pracy zawodowej obchodziła sędzia Sądu Najwyższego Iwona Koper. Sędzia Sądu Najwyższego Lech Walentynowicz – w imieniu własnym oraz Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracami Izby Cywilnej – złożył Jubilatce gratulacje i serdeczne życzenia.

## Dane statystyczne – lipiec 2007 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia						Inny sposób	
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania		
1.	CK	4	1	4	-	1	-	-	-	2	1	1
2.	CSK	526	247	244	-	14	-	10	-	147	73	529
3.	CZP, w tym:	30	13	11	7	-	-	-	-	-	4	32
	- art. 390 k.p.c.	23	12	11	7	-	-	-	-	-	4	24
	- skład 7-miu	7	1	-	-	-	-	-	-	-	-	8
	- pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	53	62	22	-	10	-	3	-	-	9	93
5.	CO, w tym	5	5	7	-	-	-	-	-	-	7	3
	- art. 401 k.p.c.	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
	- art. 45, 48 k.p.c.	4	5	7	-	-	-	-	-	-	7	2
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	136	97	89	-	1	-	-	-	10	78	144
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10.	RAZEM	754	425	377	7	26	-	13	-	159	172	802

## Dane statystyczne – sierpień 2007 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										Pozostało do rozpoznania
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								
				Razem	Sposób załatwienia						Inny sposób	
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania		
1.	CK	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
2.	CSK	529	250	126	-	11	-	15	-	60	40	653
3.	CZP, w tym:	32	14	5	2	-	-	-	-	-	3	41
	- art. 390 k.p.c.	24	13	5	2	-	-	-	-	-	3	32
	- skład 7-miu	8	-	-	-	-	-	-	-	-	-	8
	- pełny skład	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1
4.	CZ	93	56	32	-	19	-	10	-	-	3	117
5.	CO, w tym	3	18	4	-	-	-	-	-	-	4	17
	- art. 401 k.p.c.	1	9	1	-	-	-	-	-	-	1	9
	- art. 45, 48 k.p.c.	2	9	3	-	-	-	-	-	-	3	8
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	144	77	41	-	-	-	-	-	3	38	180
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10.	RAZEM	802	415	208	2	30	-	25	-	63	88	1009